

List otwarty do Zarządu NSZZ „Solidarność” w Częstochowie

Koleżanki i Koledzy!!!
Zwracam się do Was jako członek „Solidarności” i radny miasta Częstochowy. Komisja wojewódzka NSZZ „Solidarność” ogłosiła 22 maja 1991 r. – dniem

protestu przeciwko błędom w polityce społeczno-gospodarczej rządu RP. Decyzje co do wyboru formy protestu pozostawiła zarządom regionów. Rozumiem sens tego protestu, ale nie

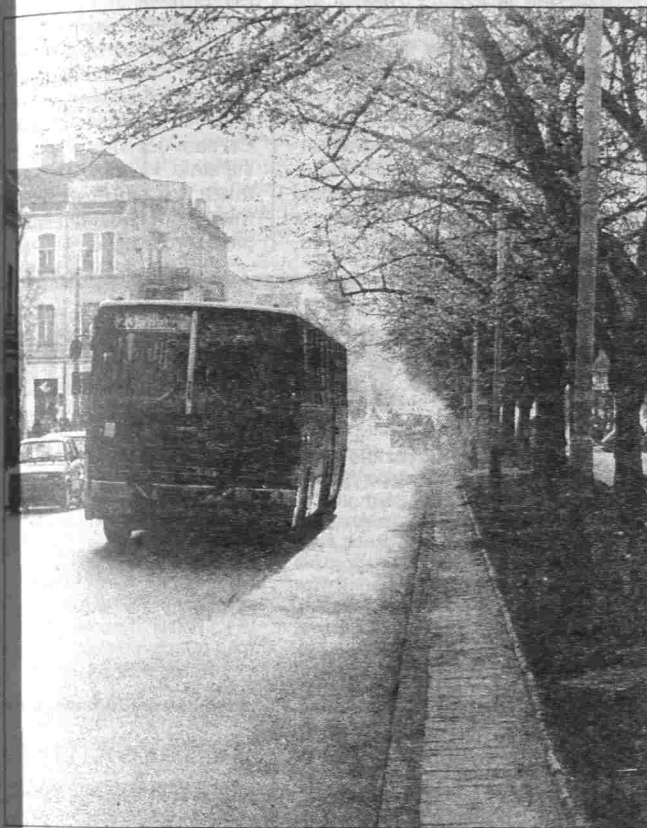
mogę pogodzić się z wybraną przez Was formą protestu – wybraliście 4-godzinny strajk MPK w Częstochowie. Uważam, że wasza decyzja jest błędem.

Czy nie znacie innych form protestu?

Jako radny wiem, w jakim stopniu MPK jest dotowane z budżetu miasta, jakie stanowi obciążenie tego budżetu.

Każdy z nas – mieszkańców – płacąc podatki lokalne dofinansowuje MPK, stwarza warunki pracy i płacy (często może niewystarczające) dla ponad tysiącosobowej załogi MPK.

Czy zatem pracownicy MPK mają moralne prawo pozbawiać mieszkańców możliwości korzystania z komunikacji miejskiej?
dokończenie na str.2



Fot. Michał Olsz

TELEWIZOR DLA CZYTELNIKÓW

Zasady gry są niezwykle proste. W każdym majowym numerze zamieszczamy jeden kupon „Enepro”. Warunkiem udziału w losowaniu jest zebranie kolekcji piętnastu kuponów z dwudziestu majowych numerów dziennika „24 Godziny”, co dla naszych stałych czytelników nie powinno być zadaniem trudnym. Zyczymy powodzenia!

O terminie i miejscu losowania zawiadomimy na naszych łamach. Na koperty z kuponami czekamy do 3 czerwca. Decyduje data stempla pocztowego. Przesyłki należy wysłać pod adresem: „Dziennik Częstochowski”, Al. NMP 34.

Papież honorowym obywatelem

Pisaliśmy niedawno, iż Ojciec Św. zgodził się przyjąć tytuł honorowego obywatela miasta Częstochowy.

Uchwaleniu tego tytułu poświęcona będzie nadzwyczajna sesja Rady Miasta zwołana w pierwszą rocznicę powstania samorządu terytorialnego, 27 maja.

Po jej otwarciu zostanie odśpiewany hymn „Gaude Mater Polonia”, następnie prezydent miasta przedstawi uzasadnienie wniosku o podjęcie uchwały. Po głosowaniu przewiduje się wystąpienie przedstawiciela prezydenta Rzeczypospolitej i Episkopatu Polski.

Następnie odbędzie się część artystyczna, w której usłyszeć będzie można koncert chóru i fragment sztuki „Brat naszego Boga”. Sesji towarzyszyć będzie wystawa fotograficzna z pobytu papieża Jana Pawła II w Częstochowie oraz ekspozycja dokumentująca samorządność Częstochowy w przekroju historycznym. (ama)



Fot. A. Zembik

Pielgrzymka wojewodów

„Ażeby zrozumieć człowieka, trzeba sięgnąć w głąb jego tajemnicy, ażeby zrozumieć naród, trzeba przyjść do jego sanktuarium” – takie motto przyświecało Pierwszej Pielgrzymce Wojewodów i Pracowników Administracji, która odbyła się 18 maja na Jasnej Górze.

Przebieganie do uczestników odczytał w imieniu prezydenta RP delegowany przezeń ksiądz kanonik Franciszek Ce-bula (kapelan prezydenta). Obecny był

również przedstawiciel rządu, minister Jerzy Sulimierski. Mszę św. celebrował ordynariusz częstochowski, ks. bp Stanisław Nowak.

Nie wszyscy wojewodowie dotarli do pielgrzymki, zorganizowanej z inicjatywy wojewody częstochowskiego Jerzego Guły. Stawiło się ich 40, kilku przysłało swych przedstawicieli. Długość trzech wojewodów nie wzięło udziału w pielgrzymce, trudno dociec, ponieważ podobno nie odpowiedzieli na zaproszenie.

Po mszy św. zebrani udali się do sali papieskiej, gdzie odbył się wykład o. Jacka Toborowicza. W części artystycznej wystąpił chór Clara Montana, kierowany przez W. Krawczyńskiego, wysłuchano recytacji i poezji śpiewanej, przygotowanych przez koła działające przy Wojewódzkim Ośrodku Kultury.

Odczytano również list prymasa Polski do naszego wojewody oraz list do Ojca Świętego, jaki w imieniu wojewodów wystosował J. Guła. (ama)

Krok we właściwym kierunku

Przez cały dzień, niemal do północy, trwała w czwartek w Sejmie dyskusja o problemach związanych z przerwaniem ciąży. Nie doszło jednak do głosowania ani nad senackim projektem ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego, ani nad projektem uchwały o zarządzeniu referendum w tej sprawie. Przyjęta została natomiast uchwała proponowana w środę przez Klub Parlamentarny „Unia Demokratyczna”.

Na temat tej inicjatywy rozmawiamy z członkiem tego klubu, posłem Juliuszem J. Braunem z Kielc.

– Propozycja nasza miała na celu uczynienie kroku do przodu w sytuacji, gdy groziło poważne zaostreżenie konfliktu wokół problemu aborcji. Nie chodzi tu – podkreślam to bardzo mocno – o odroczenie sprawy. Chodzi o wskazanie innej drogi.

– Co wynika z przyjęcia przez Sejm uchwały proponowanej przez Klub Poselski „Unia Demokratyczna”?

– Uchwała określa przerwanie ciąży jako kłeskę społeczną. To bardzo ważne, bo uzgodnienie punktu wyjścia stanowi podstawę dla dalszych działań. Sejm zlecił rządowi opracowanie spójnego, wielokierunkowego programu działań przeciwdziałających tej kłesce, zarówno w sferze społecznej, jak i szeroko rozumianej edukacji. Gdy chodzi o zmianę przepisów wymieniono w pierwszej kolejności wycofanie zezwolenia na przerwanie ciąży w gabinetach prywatnych.

dokończenie na str. 2

Program udziału Jana Pawła II w VI ŚDM Papież w Częstochowie

Biuro prasowe Episkopatu Polski ogłosiło program spotkania papieża Jana Pawła II z młodzieżą, w dniach 14 – 15 sierpnia br., podczas VI Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie, organizowanego od 8 do 15 sierpnia 1991 r. przez papieską radę ds. świeckich. W dwóch ostatnich dniach uczestniczyć będzie Ojciec Święty, kończąc tym samym swą IV pielgrzymkę do Polski.

Papież przybędzie do Częstochowy 14 sierpnia w godzinach

popołudniowych, po czym pozdrowi uczestników VI Światowego Dnia Młodzieży i weźmie udział w modlitewnym czuwaniu młodego pokolenia. Następnego dnia, w czwartek, 15 sierpnia odprawi uroczystą mszę świętą na Wąłach Jasnogórskich, podczas której wygłosi homilię: po południu zaś, spotka się z uczestnikami międzynarodowego kongresu teologów Europy środkowej i wschodniej.

W piątek, 16 sierpnia – po zakończeniu spotkania z młodzie-

żą – nastąpi oficjalna ceremonia pożegnania Ojca Świętego przez przedstawicieli najwyższych władz kościelnych i państwowych na lotnisku Balice koło Krakowa, skąd Jan Paweł II odleci do Budapesztu.

Według źródeł kościelnych w Rzymie papież Jan Paweł II ma przybyć do Polski już 12 sierpnia na krótki wypoczynek w Tatrach.

Pieniądze dla Służby Zdrowia

Organizatorom VI Światowego Dnia Młodzieży w Częstochowie przyznano 43 mld zł z budżetu państwa. Pisaliśmy już o tym, że 24 miliardy otrzymało miasto, a 19 – województwo.

Urząd Rady Ministrów odpowiednimi wytycznymi zastrzegł sobie podział pieniędzy na potrzeby poszczególnych sekcji organizacyjnych. Ani w stosunku do kwoty przyznanej miastu, ani regionowi URM nie wspomina o sekcji zdrowia. W jednym z punktów sugeruje tylko przydział pieniędzy na wyposażenie sprzętu sanitarno-medycznego z funduszy przyznanych miastu.

Prezydent Tadeusz Wróna umieszczenie tego rodzaju wytycznej w działaniach miasta uważa za nieporozumienie. Biorąc jednak pod uwagę wagę sprawy, po rozmowie z lekarzem wojewódzkim, prezydent przydzielił sekcji zdrowia VI ŚDM kwotę 800 milionów do jednego miliarda złotych. Zdaniem prezydenta, brakujące pieniądze (choćby o trzy miliardy złotych) strona rządowa czyli Urząd Wojewódzki musi zdobyć we własnym zakresie.

(fon)

Skandal w warsztatach

Dziwięciu pracowników warsztatów szkolnych Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych wyprowadzono, w czwartek, 9 maja, pod nadzorem policyjnym z budynku szkolnego.

Wśród nich było 7 nauczycieli, zabranych po prostu z zajęć, na oczach młodzieży. Policję sprowadziła kierowniczka warsztatów p. Halina Dąbrowska, twierdząc, że są oni pijani.

Pracownicy przewiezieni zostali przez służbę porządkową do izby wytrzeźwień, gdzie poddano ich badaniom. Tylko jeden z nich pozostał w izbie, będąc rzeczywiście pod wpływem alkoholu. Pozostali byli trzeźwi.

Oburzeni nauczyciele protestują. Zgłosili wotum nieufności w stosunku do kierowniczki warsztatów. Sprawę przedstawił w „Solidarności”. Wreszcie dotarli do naszej redakcji. Za niedopuszczalne uważają zachowanie pani kierującej warsztatami, które podważało ich autorytet. Zwalczają ze zjawiskiem obserwacji młodzieży. Oczekują na reakcję ze strony dyrekcji szkoły, która została poinformowana o ich stanowisku. A co na to kuratorium?

(ama)

Dla kogo leki z Lourdes?

Ponieważ przekazanie paczek z lekami, przysłanymi przez „Niebieską Gwiazdę” z Lourdes wywołało komentarze, zwróciliśmy się do lekarza miejskiego, doktora Zdzisława Wolskiego z pytaniem: – Dlaczego leki przysłane z Francji trafiały właśnie do Szpitala im. W. Biegańskiego?

– Wśród medykamentów przysłanych przez „Etoile Bleu” były głównie leki przeciwbólowe (z długim okresem ważności, długie serie) oraz strzykawki jednorazowe, igły, środki dezynfekujące, woreczki na kał.

Szpital im. W. Biegańskiego to jeden z trzech na terenie miasta, który pełni ostre dyżu-

ry (zwłaszcza chirurgia ogólna i urazowa). Jest tam też Oddział Onkologiczny, który szczególnie potrzebuje środków przeciwbólowych, co właśnie przedstawił prezydentowi miasta, który przychylił się do tej koncepcji.

(ama)



Młodzież – jak widać – już w tej chwili przygotowuje się do przyjęcia Papieża.

II Festiwal Artystów Chrześcijań

11 sierpnia w Częstochowie rozpocznie się II Festiwal Artystów Chrześcijań „Good News Festival”, w którym udział zapowiedzieli m.in. Donna Summer, Duet ABB and CC Winans, grupa „Take 6”, George Hamilton, Krystyna Prońko, Stanisław Sojka oraz Spirituels Singer Band. Festiwal odbywać się będzie w ramach VI Światowego Dnia Młodzieży, imprezy, podczas której z młodzieżą świata spotka się Jan Paweł II.

Krok we właściwym kierunku

dokończenie ze str. 1

— Dlaczego właśnie to?

— Jest to zgodne z opiniami wielu lekarzy. Tzw. zabiegi odbywają się bowiem obecnie często praktycznie poza jakąkolwiek kontrolą. Dochodzi również — trzeba to jasno powiedzieć — element osobistego zainteresowania materialnego niektórych lekarzy.

— Uchwała zapowiada również potrzebę uchylecia ustawy z 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży?

— Tak. Ustawa ta bowiem opiera się na całkowicie fałszywym założeniu zawartym już w tytule. Daje ona prawo państwu do decydowania o sprawach życia.

— Dlaczego więc nie uchylili jej natychmiast?

— Konieczne jest równoczesne przygotowanie zmian w innych przepisach.

— Zwolennicy projektu opracowanego przez Komisję Nadzwyczajną w oparciu o projekt senacki dowodzą, że właśnie

ten projekt uchylał starą ustawę i wprowadzał w jej miejsce nowe przepisy.

— W naszej ocenie projekt opracowany w Komisji Nadzwyczajnej nie był dobry. Co gorsze, zgłoszono do niego ponad 30 wniosków mniejszości (po kilka do każdego artykułu), zgłoszono też jako wniosek mniejszości całkowicie odrębny projekt całej ustawy. W wyniku głosowania mógł powstać akt prawny wewnętrznie sprzeczny i całkowicie niewykonalny.

— Książę bp Orszulik ogłosił komunikat, że projekt „Unii Demokratycznej” nie był uzgadniany z Episkopatem. Jak to należy rozumieć?

— Klub nasz działa na własną odpowiedzialność i nie zamierzaliśmy bynajmniej odsuwać od siebie odpowiedzialności. Faktem jest natomiast, iż uznajemy w pełni prawo Kościoła do zabierania głosu w sprawach publicznych. W tym samym czasie, gdy projekt naszej uchwały prezentowany był dziennikarzom na konferencji prasowej, delegacja KPUD (postulow: Józefa Hennelowa, Maria Stolzman i Jan Król) przedstawiła ten dokument kard.

J. Głempowi. Za zgodą Księdza Prymasa prasa opublikowała komunikat o tej wizycie.

— Decyzja Sejmu wywołuje różne komentarze. Jaki jest pana komentarz?

— Podchodząc z wielką wagą i troską do sprawy ochrony życia nie narodzonych uważam, że uczyniony został krok we właściwym kierunku.

Na wniosek min. Michała Boniego, do czasu uzyskania formalnych opinii związków zawodowych, Sejm odroczył rozpatrywanie projektu ustawy emerytalnej.

Schwarzkopf otrzymuje tytuł szlachecki

Generał Norman Schwarzkopf, dowódca wojsk sprzymierzonych podczas wojny nad Zatoką Perską, otrzymał honorowy tytuł szlachecki — poinformowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

W ten sam sposób został uhonorowany saudyjski dowódca z wojny nad zatoką, książę Chalid Ibn Sułtan.

Uroczystość nadania tytułu szlacheckiego „burzliwemu Normanowi”, jak nazwano go po operacji „Pustynna Burza”, odbędzie się dziś w bazie lotnictwa Tampa na Florydzie. Schwarzkopf otrzyma tytuł z rąk królowej brytyjskiej Elżbiety II, która przebywa obecnie z wizytą w Stanach Zjednoczonych.

Współpracownikom prezydenta Gorbaczowa zarzucono wykorzystywanie rządowych samolotów do celów prywatnych.

Wasilij Epochin, członek Komisji Parlamentarnej ds. Przywilejów, powiedział deputowanym, że ponad 30 działaczy państwo-

W ZSRR Oskarżenia wobec działaczy państwowych

wych korzystało z samolotów wojskowych w czasie prywatnych podróży i rodzinnych wyjazdów na wakacje. Tylko w 1990 r. koszty specjalnych lotów wyniosły przeszło 50 mln rubli (88 mln dolarów) — podała niezależna Agencja „Interfax”, powołując się na Epochina.

Sam Gorbaczow był ostatnio atakowany za rzekome wybudowanie luksusowej dachy na wybrzeżu Morza Czarnego na koszt państwa. Rzecznik prezydenta ZSRR Witalij Ignatienko zdementował pogłoski, że domek jest udekorowany złotem i drogimi kamieniami.

Pierwszy prywatny kantor w Bułgarii

Setki Bułgarów odwiedziło otwarty w czwartek, pierwszy prywatny kantor, oferujący walutę po korzystniejszym kursie niż 11 państwowych banków handlowych.

Kantor otwarty w 7 tygodni po uwolnieniu wymiany waluty zagranicznej spod kontroli państwowej. — Nowa firma — jak poinformował jej właściciel Todor Krandew — będzie również handlować walutą państw wschodnioeuropejskich, czym państwowe banki się nie zajmują.

Bułgaria zezwoliła już, aby kurs lewa wobec twardą walutę był ustalany swobodnie. W związku z tym kurs dolara wynosi obecnie 18,5 lewa. Liberalizacja niemal zniszczyła czarny rynek, gdzie dolara można kupić za 19 lewów.

Epochin oskarżył marszałka Siergieja Achromiejewa, b. szefa sztabu generalnego radzieckich sił zbrojnych i doradcę Gorbaczowa, o to, że w sierpniu ub.r. korzystał ze służbowego TU-134 w czasie podróży z Moskwy do Soczi — podała niezależna agencja RIA. Podobne zarzuty postawił Czyngizowi Ajmatowowi, znanemu pisarzowi i b. członkowi Rady Prezydencjonalnej, który został ostatnio mianowany ambasadorem w Luksemburgu.

Gazeta gruzińska „Kolhuri Diadema” podała, że budowana dla Gorbaczowa dacha w Picundzie nad Morzem Czarnym ma 10-metrowy żyrandol i basen rozmiarów jeziora. Stwierdziła, że na jej budowę przeznaczono 100 mln rubli (177 mln dolarów) z funduszy rządowych. Cytowany przez agencję TASS Ignatienko powiedział, że obliczenia dokonane przez gazetę i pogłoski o złocie i drogich kamieniach na dachu Gorbaczowa są fałszywe.

Polacy w Cannes

Projekcja filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Podwójne życie Weroniki” była nie tylko osobistym sukcesem reżysera. Prasa festiwalowa napisała pobieżnie o zagadkach filmu Kieślowskiego, ale nie szczędziła polskiemu reżyserowi superlatyw w ocenie zawodowej maestri. W obecnej rywalizacji festiwalowej pomiędzy kinem europejskim a hollywoodzkim „Podwójne życie Weroniki” jest asem Starożytności. Bogactwo filmowej ekspresji Kieślowskiego przeciwstawione zostało inscenizacyjnej rozrzućności reżyserów amerykańskich.

Żywa i błyskotliwa konferencja prasowa Krzysztofa Kieślowskiego nie wniosła akcentów interpretacyjnych do jego tajemniczej opowieści o życiu dwóch kobiet, gwiazdnych bliźniaczek. Zagadki ich losu i perypetie życiowe zostały bardzo subtelnie wypełnione świeżością aktorskiej kreacji młodej aktorki francuskiej Irene Jacob. Najwyższe noty recenzentów przypadły także Sławomirowi Idziakowi, który jest autorem zdjęć do filmu oraz eksperymentalnej muzyce Zbigniewa Preisnera.

Po bardzo przychylnych ocenach wcześniej pokazanych filmów polskich: „Pogrzeb kartofla” (reżyseria J.J. Koski) i „Diabły, diabły” (reżyseria Danuta Kędzierska), wielu z obecnych w Cannes ponad 500 dyrektorów międzynarodowych festiwału pertraktuje w sprawie udziału polskich tytułów w swoich impre-

Kohl o układzie z Polską

„Ogromnym postępem” walczył kanclerz federalny Helmut Kohl o stosunkach z Polską.

Zapytany przez dziennikarzy podczas konferencji prasowej, jaką wyrażano w niemieckich kręgach Unii, kanclerz powiedział, że „jest to jeden z najważniejszych układów po wojnie i dodał, iż jest naturalne, że nie kwestie nie zostały rozstrzygnięte. Błędne jest natomiast przekonanie, że wszystko musi być ujęte w wynegocjowanym w nie tekście. Kohl zdawał się samemu potwierdzać przypuszczenia, że do układu został dołączony list, w którym będą przykłady przedstawione problemu podwójnego obywatelstwa czy dwujęzyczności.

Na temat terminu podpisania układu kanclerz powiedział: „Jestem przekonany, że nie dotrzymać terminu 17 czerwca. On sam uczyni wszystko, by się stało. Helmut Kohl podkreślił także, że stosunki polsko-niemieckie mają ogromne znaczenie dla rozwoju całej Europy.

List otwarty

dokończenie ze str. 1
skiej, tylko z powodu protestu? — odpowiedźcie sobie sami!

Spółczesność jest zmęczona, wynika to między innymi z pogarszających się warunków życia, nie wystarczających zarobków, rosnącego bezrobocia, a przede wszystkim utraty nadziei na szybkie wyjście z recesji gospodarczej.

Jest w tym trochę i naszej winy — zbyt dużo obiecywano w imieniu „Solidarności”. Osiągnięte wolności polityczne to przecież nie wszystko.

Ale też nikt nie przypuszczał, jaką spuściznę odziedziczyliśmy

po 45 latach rządów komunistycznych — jaki jest prawdziwy stan gospodarki kraju.

Wybrana przez Was forma protestu — 4-godzinny strajk nie poprawi stanu gospodarki, nie polepszy bytu naszych rodzin, za to na pewno pogłębi zniecierpliwienie społeczne i pogorszy nastroje społeczne — czy o to chodzi?

Nie utrudniamy sobie życia! W imię ideałów „Solidarności”, które wyznają tak jak i wy — proszę was odwołajcie ten strajk.

JERZY ZAJĄC
członek „Solidarności”

Woda dla gminy

11 sołectw w gminie Kamienica Polska coraz bardziej odczuwa niedostatek wody w swoich gospodarstwach. We wsi Łysiec w dniach suszy odbywają się wyścigi zaprzęgów z beczkami do jedynego w okolicy naturalnego źródła, zawsze zasobnego w wodę. W studniach natomiast widać dno.

Przed mieszkańcami wiosek w gminie Kamienica Polska każe iskrą nadziei. Na zlecenie Urzędu Gminy Katowickie Przedsiębiorstwo Robót Geologicznych prowadzi na pograniczu Własnej i Rudnika Wielkiego

odwiedź dla nowej studni głębinowej. W połowie maja zgłębiono już 250 metrów. Jest nadzieja, że wkrótce osiągnięta zostanie wodonośna warstwa i długo oczekiwana woda zasili gminny wodociąg. Zaopatrzone zostanie w ten sposób w wodę osiem, spośród 11 sołectw gminy. Równocześnie będą prowadzone roboty mające na celu budowę sieci przesyłowej dla gazu ziemnego. Tak więc w wioskach gminy wkrótce będzie się żyło łatwiej, prawie tak, jak mieszkańcom pobliskiej Częstochowy.

(jot)

Z DNIA NA DZIEŃ

20 m kw. glazury czeskiej, klozet kompaktowy — sprzedam. Skarżysko-Kamienna, tel. 530-110. 1074-E

Pokój z kuchnią — zamienię na większe. Skarżysko-Kamienna, tel. 530-110. 1074-E

„Trabanta” — tanio sprzedam. Kranów 24, woj. kieleckie. 1075-E

Przyjmę zlecenie na odlew z aluminium i mosiądzu Kielce, tel. 530-61 po 16.00. 1076-E

Odstąpię hurtownię „HARPER” wraz z towarami (odzież). Częstochowa, ul. B. Joselewicza 1. C-772

Biuro Sprzedaży i Rezerwacji

PLL „Lot”

Kielce, ul. Sienkiewicza 42, tel. 423-74, 435-60

Upzejmie informujemy, że w związku ze zmianą lokalu, biuro nasze w dotychczasowej siedzibie czynne będzie do 25 maja 1991 r.

Przepraszamy

Podajemy adresy najbliższych biur „Lotu” i agentów:

— PBP „Orbis”, Kielce, ul. Sienkiewicza 26, tel. 42-802

— „Lot” Radom, ul. Kilińskiego 15/17, tel. 24-276, 23-471

— „Lot” Kraków, ul. Basztowa 15, tel. 225-076

— „Lot” Warszawa, Air Terminal, Al. Jerozolimskie 65/79, tel. 952-953

Zapraszamy Państwa do nowego biura w Kielcach, które będzie mieściło się przy ul. Sienkiewicza 10/12a (dawna restauracja „Świętokrzyska”) od dnia 17 czerwca 1991 r.

PW-78/05

DEPESZE

Konferencja komitetów obywatelskich

Uczestnicy Krajowej Konferencji Komitetów Obywatelskich przedyskutowali przyjęte przez Sejm rozwiązania ordynacji wyborczych. Zgłoszono uwagi co do poszczególnych przepisów ordynacji wyborczej do Sejmu. Chodzi o zawarcie w ordynacji zakazu prowadzenia kampanii wyborczej na terenie kościołów i kaplic oraz o umożliwienie głosowania za granicą tylko osobom posiadającym ważny paszport polski.

Konferencja wystosowała list do Ojca Świętego, wyrażający radość ze zbliżającej się pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Do marszałka Senatu zwrócono się z prośbą o nadanie charakteru międzynarodowego inicjatywy ustanowienia 31 maja Światowym Dniem Dziecka Početego.

Święto Ludowe

W wielu rejonach kraju trwały obchody Święta Ludowego, tradycyjnie organizowane w dniu Zielonych Świątek przez organizacje terenowe Polskiego Stronnictwa Ludowego. Ogólnopolska uroczystość, w czasie której poświęcono sztandar PSL odbyła się w Walewiczach koło Łowicza.

W kolebce ruchu ludowego, w Tarnowskim, główna uroczystość odbywała się w Cielżkowicach. Po mszy polowej zgromadzeni udali się na wiec ludowy, obchody zakończył festyn.

Prezydent RP o wizycie w Izraelu

„Chcemy dobrych kontaktów, dobrego współdziałania zarówno z Izraelem, jak i z Izraelczykami rozsiadającymi po całym świecie” — oświadczył prezydent Lech Wałęsa w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej. Prezydent RP złoży oficjalną wizytę w Izraelu w dniach 20-23 maja.

Jan K. Bielecki przewodniczącym Rady Politycznej KLD

Premier Jan Krzysztof Bielecki został wybrany na przewodniczącą Rady Politycznej Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Zabierając głos podczas drugiego dnia obrad w Warszawie II Konferencji Krajowej KLD J.K. Bielecki powiedział m.in.: — Przesunięcie wyborów na październik otworzyło pole nowej gry politycznej, którą społeczeństwo rozumie coraz słabiej. Dla rządu, którym kieruję jest to dodatkowa komplikacja. Większość koniecznych dla reform zmian wymaga nowych regulacji ustawowych, jednak dzisiaj rząd i parlament nie pracują w zgodnym rytmie reformy. Utrudnia to wykonywanie zadań, do których zostaliśmy powołani.

Od poniedziałku leki droższe o średnio 34 proc.

Od 20 bm. drożeją średnio o 34 proc. leki produkcji krajowej. W nowym cenniku rosną najbardziej ceny leków dotąd najtańszych, np. „pabialginy” z 700 na 1500 zł, maści „linomag” z 3 tys. zł na 4,5 tys. zł. Nie podrożały jednak antybiotyki z grupy cefalosporyn, są też przykłady potaniań antybiotyków („biodycyna” z 20 na 18 tys.).

DEPESZE

Kohl udał się do Waszyngtonu

Kanclerz RFN Helmut Kohl udał się w niedzielę z oficjalną wizytą do Stanów Zjednoczonych, która potrwa do 21 maja. Agencje przypominają, że jest to pierwsza wizyta Kohla w USA od maja ub. roku, a więc pierwsza w charakterze przywódcy zjednoczonych Niemiec. Zamorska wyprawa Kohla, któremu towarzyszy minister spraw zagranicznych Hans Dietrich Genscher, ma zasadniczo dwa cele: zachęcenie prywatnych amerykańskich inwestorów do lokowania swych kapitałów we wschodnich Niemczech i nakłonienie Waszyngtonu, aby zwiększył wsparcie dla stabilizacji procesu reform we wschodniej Europie.

Wyciek radioaktywny w elektrowni atomowej

W kontrowersyjnej elektrowni atomowej Jasłowskiej Bohunice nastąpił wyciek radioaktywnego płynu chłodzącego reaktor.

Ok. 100 litrów płynu, składającego się z soli potasowych, wyciekło 12 maja w hali reaktora — podała agencja CTK. Radioaktywny płyn nie przedostał się na zewnątrz, pracownicy nie zostali skażeni, jednak komisja bada, dlaczego wiadomość o wypadku nadeszła z opóźnieniem.

ZSRR będzie ostrożniejszą w kwestii rozbrojenia

Wojna w Zatoce Perskiej nie będzie miała „negatywnego wpływu” na redukcję broni w ZSRR, zmusi jednak Moskwę, by była ostrożniejsza w kwestii rozbrojenia — stwierdził generał

DEPESZE

Siergiej Bogdanow z Czerwonych

Badań Strategicznych przywrócić radzieckich sił zbrojnych w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Krasnaja Zwiezda”. „Podejście Stanów Zjednoczonych do kwestii regulacji konfliktów regionalnych, jak nie wewnętrznych, jest niekorzystne dla innych krajów, za pomocą cięsi siły lub siły zbrojnej (wobec tych krajów) pod pretekstem obrony żywotnych interesów Stanów Zjednoczonych zmusza do zachowania ostrożności większej ostrożności w sprawie redukcji naszywania zbrojnych i broni” — powiedział gen. Bogdanow.

65 proc. Francuzów za...

lonnych z nowego premiera. Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez dziennik „Le Figaro”, 65 proc. Francuzów jest zadowolonych z mianowania Edith Cresson na stanowisko premiera, a 18 proc. wyraża niezadowolnienie z tego faktu.

Odlicznianie na przykładzie...

naval

W sobotę o godzinie 10 GMT na przykładzie Canals rozpoczęło się wyścigowe zmaganie, poprzedzające start w kosmos. Tym samym odlicznianie zaczęło się nie ze względu na przygotowań związanych z startem wahadłowca „Columbia” do 9-dniowej misji orbitalnej.

Bundeswehra zmniejsza...

dry dowódcze. W związku z planowaną zmniejszeniem liczebności niemieckich sił zbrojnych powołano zredukowany służb dowodzenia i łączności sztabów Bundeswehry. Poinformowało Federalne Ministerstwo Obrony.

"Niederlandów" w Poczesnej ciąg dalszy

Podkładanie świni

W ubiegły poniedziałek, 13 bm., w artykule zatytułowanym „Niederlandy w Poczesnej, czyli nic na gebę” pisaliśmy o sporze pomiędzy zarządem gminy, a przedstawicielami Rady Pracowniczej i „Solidarności” w PGR Huta Stara. Przyjmijmy o co w tym sporze chodziło. Wójt Poczesnej **Bogdan Krakowiak** rozpiął przetarg na wybudowanie stacji benzynowej przy trasie szybkiego ruchu E-1. W rywalizacji zwyciężyła firma, która zapłaciła gminie 30-procentowy udział w zyskach płynących z eksploatacji przedsięwzięcia. Jest to niezwykle korzystny układ, bowiem gmina wnosi jedynie teren pod budowę. I tu właśnie dochodzimy do sedna sporu.

Teren ów użytkowany jest obecnie przez PGR. Co prawda jest on własnością Państwowego Funduszu Ziemi i przedsięwzięcie to tylko go dzierżawi, ale okazało się, że poczucie własności jest o wiele silniejsze od wszelkich stanów prawnych. Przedstawiciele Rady Pracowniczej i szef oddziałowej „Solidarności” **Zenon Żak** wykorzystali błąd popełniony przez wójta Krakowiaka i skutecznie, jak na razie, stoprowali całą przedsięwzięcie.

Błąd wójta polegał na tym, że – jak pisaliśmy – „na gebę” uzgodnił z dyrektorem PGR **Włodzimierzem Cichonem** powołanie przekazywania mierzącego półtora hektara terenu gminie. Oficjalne pismo w tej sprawie pojawiło się dopiero po kategorycznym sprzeciwie Oddziałowej Rady Pracowniczej i związków, którzy nie zgodzili się na oddanie terenu pod stację benzynową. Po postawieniu sprawy na ostrzu noża również

dyr. Cichon schowawszy się za plecami nieprzejednanych pracowników, wycofał się z obietnic.

Aby załagodzić sytuację i doprowadzić do pozytywnego, dla gminy, zakończenia sporu zaproszono na posiedzenie zarządu Poczesnej reprezentację PGR. Ze strony wójta oraz pozostałych wódrarzy gminy padły bardzo konkretne, rzeczowe argumenty. Przede wszystkim poproszono za popelniony błąd, podkreślając jednak, że wynikał on nie ze złej woli, lecz koniecznego pośpiechu w podejmowaniu decyzji. „Gdybyśmy zdecydowali się na pójście drogą formalną, najeżoną wieloma pismami, długimi terminami, wówczas konkurencja z całą pewnością by nas ubiegła – tłumaczył wójt. Jadąc trasą widziemy, ile nowych stacji powstaje. Ktoś, kto chce zainwestować, w tym przypadku miliardy, nie będzie czekał całymi miesiącami, aż machina biurokratyczna przetrawi dokumenty i wyda orzeczenie. Nie, jeżeli w spółce pana Kazimierczaka zdecydowano się na tę inwestycję, wydano by jeszcze paręnaście milionów na zakup od prywatnego właściciela ziemi i przyszłe zyski z całą pewnością by ominęły kasę gminy. Chcąc przetrwać w dzisiejszych czasach nie możemy być formalistami. Trzeba działać szybko, nawet na telefon, żeby tylko nie stracić szansy, zyskać trochę pieniędzy na potrzeby gminy. A przecież wiemy, że potrzeb tych stale przybywa”.

Podkreślono, że wszystkie straty PGR pokryte zostaną z nawiązką. Przedstawiono ponadto rachunek ekonomiczny, który nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że decyzja o wejściu w spółkę była słuszną.

podatek gruntowy teoretycznie zasilający budżet gminy z dzierżawionego półtorahektarowego kawałka wynosi rocznie 82 tys. zł. Teoretycznie, bowiem PGR winno jest gminie ponad 10 milionów zł i nie robi się z tego najmniejszej tragedii. Wręcz przeciwnie, z pieniędzy gminnych dofinansowywane jest utrzymanie pegieerowskich bloków mieszkalnych.

Niestety, wysiłki gminnych notabli spełzły na niczym. Reprezentacja PGR, oprócz dyr. Cichonia, który ponownie poparł starania wójta, nie przyjęła żadnych argumentów. Przewodniczący Żak podkreślił, że jeżeli popełniono błąd, to trzeba za niego odpokutować. A poza tym, dlaczego ktoś ma nabijać sobie kiesie ich kosztem. Przecież równie dobrze oni mogliby wystawić taką stację. Stwierdzenie to wywołało jedynie ironiczne uśmiechy. Firma, w której pracuje pan Żak, znajduje się na krawędzi upadku i wydatek dwu milionów, nie mówiąc już o miliardach, byłby ogromnym wysiłkiem.

Tego samego dnia odbyło się kolejne spotkanie w pegieerze, na którym ponownie negatywnie ustosunkowano się do koncepcji budowy stacji. Przewodniczący „Solidarności” odwiedził nas również w redakcji. W czasie rozmowy mieliśmy okazję przekonać się, że upór wywołany jest głównie urażonymi ambicjami. Zenon Żak przyznał, że gdyby dyrektor Cichon skonsultował z nim i członkami Rady Pracowniczej decyzję o przekazaniu ziemi nie byłoby najmniejszych problemów. „Zarówno dyrektor, jak i zarząd gminy działają w starym wypróbowanym stylu, jak za czasów szalejącej komunii – mówił. – W naszej gminie nic się nie zmienia. Za stołami

prezydialnymi zasiadają ci sami co dawniej ludzie. Lekko się przefarbowali i jest im jak u Pana Boga za piecem”.

Snując swą opowieść pan Żak wrócił pamięcią do początku lat osiemdziesiątych, kiedy to pełnił wówczas funkcję naczelnika Bogdan Krakowiak złożył – za antykomunistyczne poglądy i przekonania – skierował go do pracy w chlewni. „Nie wstydzę się tej roboty – podkreślił. – Wywiązuję się z niej dobrze. Świadczy o tym fakt, że żadna świnka mi nie zdechła. Nie mogę jednak pogodzić się z faktem, że ci, którzy doprowadzili kraj do upadku nadal się panoszą”.

Nasuwa się zatem pytanie, co wzięło górę: urażone ambicje, względy osobiste czy może też poczucie dobrze pojętego interesu zakładu, gminy oraz kraju? Faktem jest, że w obecnej sytuacji ruszyć musi wspomniana przez wójta machina biurokratyczna. Czy starczy czasu i przede wszystkim cierpliwości głównego inwestora – mieszkańcy gminy przekonają się już niebawem.

Andrzej Kryształowski

Nasi promineneci



Wojewoda częstochowski Jerzy Guja (po lewej): „Czy zrobicie coś wreszcie w temacie honorowego obywatelstwa Rzymu dla mnie?”

Prezydent Częstochowy Tadeusz Wrona: „Cicho! Ktoś może usłyszeć.”

Wojewoda częstochowski: „Czy ktoś z państwa słyszał moje pytanie?”



Z historii Ruchu Ludowego

Minęła właśnie 45 rocznica zapomnianego już „zawieszenia” działalności Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego we Włoszczowie z siedzibą w Szczekocinach. Rozbięcie przez UBP organizacji ludowej we Włoszczowie i w Grójcu zapoczątkowało ostrą walkę przeciwko PSL na terenie całego kraju. „Zawieszenie” zatwierdziła Rada Ministrów mimo protestów wicepremiera S. Mikołajczyka, nie pomógł też ludowcom protest zgłoszony na specjalnej audycji u prezydenta B. Bieruta przez przywódców PSL – S. Mikołajczyka, W. Kiernika, J. Nieckę, S. Bańczyka, S. Wójcika i W. Bryję.

Silny w okresie międzywojennym i w latach okupacji niemieckiej ruch ludowy na terenie powiatu włoszczowskiego w październiku 1946 roku zorganizował zjazd powiatowy PSL, w którym uczestniczyło 781 delegatów. Na zjeździe b. komendant obwodu BCh, **Bolesław Skura „Kaluza”**, złożył sprawozdanie z działalności komendy i apelował do „bechowców”, by wstępowali do PSL. Wybrano Zarząd Powiatowy, na czele którego stanął **S. Pasek**. Do PSL wstąpił prawie wszyscy członkowie dawnego SL z południowych gmin powiatu: Rokitna, Słupi, Lelowa, Irząd, Moskorzowa i Szczekocin. Ponieważ

lokal SL we Włoszczowie został zajęty przez KP PPR, na siedzibę władz powiatowych PSL obrano Szczekociny.

W kwietniu 1946 roku PSL w powiecie liczyło ponad 3.000 członków. Ludowcy stanowili zorganizowaną siłę i cieszyli się poparciem społeczeństwa, toteż przed czerwcowym referendum podjęto z nimi bezwzględna walkę.

Postanowienie o zawieszeniu działalności ZP PSL z siedzibą w Szczekocinach podpisał dnia 7 maja 1946 roku szef WUBP, **mjr W. Sobczyński**. Zarząca on członkowi ZP PSL Bolesławowi Skurze ukrywanie się przed władzami, choć Skura mieszkał i pracował pod znanym adresem oraz przygotowywanie zamachu na sekretarza KG PPR w Szczekocinach ob. Laskowskiego, który to zamach udameniono. Członkom PSL zarzucono zabójstwo, nielegalne posiadanie broni, kontakty z podziemiem NSZ i WiN. Uwzględniając te zarzuty wojskowy prokurator rejonowy w Kielcach, **K. Golczewski**, wyraził zgodę na przeprowadzenie rewizji w lokalu ZP PSL w Szczekocinach oraz w mieszkaniach członków ZP. Podczas rewizji u prezesa S. Paska znaleziono rewolwer – pamiątkę z partyzanta oraz listy od B. Skury „Kaluzy”. Znalaziono także w lokalu PSL ulotkę „Demo-

kracja czy faszyści”, a w dokumentach notatkę sekretarza **E. Szumiata** z Chlewic określającą sytuację w Polsce jako stan „okupacji sowieckiej”.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w komunikacie z 12 maja 1946 roku podało do wiadomości, że ujawniono fakt współpracy PSL z NSZ i WiN, a rewizje „dostarczyły dodatkowych dowodów obciążających w postaci nielegalnej literatury, broni palnej, min, granatów. Posiadacze ich zostali aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych”. Premier Osóbka-Morawski na konferencji prasowej stwierdził, że w szeregach PSL we Włoszczowskim wstąpił „faszyści”.

Po rozbiściu ZP PSL nastąpiły liczne aresztowania. Przyczyną aresztowań były różne preteksty, podrzucanie materiałów obciążających, a nawet prowakacyjny werbunek prowadzony przez współpracowników UBP do rzekomo tajnej organizacji. Trudno dzisiaj obliczyć, ilu ludowców objęło te represje, ilu na zawsze wycofało się z działalności publicznej.

Andrzej Wierzbowski

PS. Reportaż z obchodów Święta Ludowego w 1991 roku zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszej gazety.

Konwencja SdRP

Otrzymałmy właśnie apel o **Konwencji Wojewódzkiej SdRP** w Częstochowie, odbytej już wprawdzie przed dwoma tygodniami, ale wartego nagłoszenia. A to z racji

„Przerwicie ten chocholi taniec, wyjdzie z zakłętą kręgu doktrynalnych ograniczeń. Nasza partia mogłaby poczekać, czas pracuje dla nas. Ale w imię racji nad-

wspólne, kompromisowe działania.

Obchodzona właśnie 200 rocznica Konstytucji 3 Maja może być przykładem, jak Polacy mogą się porozumieć dla narodowego ozdrowienia. W TYM DUCHU JESTEŚMY GOTOWI WSPÓL-

Czy wyciągnięta dłoń napotka pięść?

niepokoju, jaki wyraża Socjaldemokracja RP o los kra-

W apelu, skierowanym do wszystkich sił politycznych, społecznych i samorządowych oraz do administracyjnych i państwowych władz, czytamy m.in.:

„Przerwijcie ten chocholi taniec, wyjdzie z zakłętą kręgu doktrynalnych ograniczeń. Nasza partia mogłaby poczekać, czas pracuje dla nas. Ale w imię racji nad-

PRACOWAĆ Z KAŻDYM I WSZĘDZIE (...) Jeszcze nie jest za późno, aby wziąć się za rozwiązywanie konkretnych problemów (...)

ZNOWU propozycja współpracy „dla dobra Polski”?

Zjazd Unii Demokratycznej

Na temat zjazdu zjednoczeniowego Unii Demokratycznej zwołano wiele stron w najróżniejszych czasopiśmie, centralnych i lokalnych. Komentowano, że bez kożery w oczach prasowych kłębilo się oddzielniki, czyhały na informacje i przekazywały je na własną rękę. W tym czasie, że mogłam przyglądać się wydarzeniom jakby od zewnątrz, od strony kulaarów. A że zjazd odbywał się w gmachu operetki, to zgodnie z lokalizacją, czytały się tam również rzeczy

zjazdu, czynił to w imieniu swoim, Aleksandra Halla i „obecne” jedynie duchem” Władysława Frasyniuka. Ten zdemontował później inną plotkę, jakoby spóźnienie było spowodowane jego niechęcią wbić się w elegancję, granatowy garnitur.

Do załatwienia było sporo spraw: program, statut partii, decyzja o zjednoczeniu, potem wybranie władz UD. Nad całością, czuwał profesor, Geremek, prowadzący obrady. W sposób bezkonkurencyjny panował nad prawie tysiącsobową salą, nie dopuszczając do zbyt długich wypowiedzi, ani zbyt gwałtownych wymian poglądów. I dało się zauważyć, że im bardziej był zmęczony, tym lepiej mu się to udawało.

Szczególnie burzliwie przebiegała dyskusja programowa. Ciężko było pogodzić się członkom ROAD i Forum Prawicy Demokratycznej. Sympatie pozostałych, zwanych „czystymi unitami” oscylowały między obiema partiami. Gdy omawiany był szczególnie istotny, a przez to

szczególnie sporny punkt programu, w kulaarach zaczynało się „wielkie namawianie”. W jednym końcu, niekoniecznie prawym, stali członkowie FPD i ustalali poglądy. W drugim, nie zawsze lewym – ważne ROAD-y.

W sobotę, wieczorem, po wielogodzinnej debacie programo-

przepychanka trwała. Po kilkudziesięciu minutach wśród zebranych pojawił się Tadeusz Mazowiecki, przerażony możliwością rozłamu w partii jeszcze przed jej powstaniem. Apelował o podjęcie decyzji, jakiegokolwiek, byle szybko. „Inni czekają na was”. Pomogło. Decyzja zapadła – FPD przystępuje do Unii.

Wcześniej jednak przegłosowano wniosek o rozwiązaniu partii. Ktoś skomentował, cytując „Klasę” Rakowskiego: „Sztandar FPD wyprowadzić”. Dziesięć minut później zjednoczenie stało się faktem.

Gdy w niedzielę zastanawialiśmy się, jak wyciągnąć pana Mazowieckiego zza stołu prezydialnego, za którym tkwił murem, wiedzieliśmy: należy przesłać mu delikatną ploteczkę, że tu i tu siedzi grupa, która zastanawia się nad wystąpieniem z Unii. Po pół godziny powinien

pojawić się, aby nam ten pomysł wyperswadować. I można było z nim porozmawiać.

Drugi dzień obrad oficjalnie poświęcony był dalszym dyskusjom programowym oraz wybraniu władz Unii. Nieoficjalnie delegaci zajęli się zjednoczeniem. Odbijało się ono w płaszczyznach pozaregionalnych i pozafrakcyjnych. Bardzo silne działania zjednoczeniowe rozpoczęły się podczas bez końca trwającej przerwy obiadowej, kiedy komisja skrutacyjna obliczała wyniki pierwszej tury wyborów. (Liczenie odbywało się przy pomocy komputerów i jak twierdził prof. Geremek: gdyby to była kartka i ołówki, dawno znalibyśmy wyniki). W kulaarach, na schodach, przed budynkiem i w pobliskiej kawiarni stały, siedziały i rozmawiały „jednoczące się” grupy. Oto jedna z podsłuchanych rozmów: „poznałem się swoich pieniędzy. Jest to siła spokoju. Tak, kelnier podkreślił mi to grubą kreską”.

A z sali padały cały czas „dramatyczne” apele profesora Geremka, aby delegaci, mimo późnej pory nie rozjeżdżali się do

domów. Mogłoby braknąć quorum dla koniecznej drugiej tury wyborów.

Jacek Kuroń, przerażony widokiem umykających chyżo i z bagażami delegatów zadziwiał. Wstąpił na mównicę i zaproponował, aby ci, przed którymi druga tura zaprezentowali się: opowiedzieli wierszyk lub dowcip, zaśpiewali piosenkę lub nawet zatańczyli. Wszystkim proponował odpisywanie statutu (na melodię „godzinek” czy też „krew naszą długo leją katy”). Dla przykładowi sam opowiedział serię dowcipów, wspomniał go później profesor Gleichgewicht. Zjazd okazał się bardzo zdyscyplinowany. Do północy, kiedy możliwe było przeprowadzenie drugiej tury dotrwało quorum nie tylko „optyczne”.

Ogłoszone, że po przeprowadzeniu wyborów Tadeusz Mazowiecki zabierze głos. „Tylko komu i komu go odda?” – zastanawiał się Jacek Kuroń.

Byłam szczęśliwa, że znalazłam się wśród ludzi, którzy robią rzeczy ważne, nie traktują siebie śmiertelnie poważnie. Bo polityka to nie pogrzeb.

DOROTA STEINHAGEN

Od środka

wej nastąpił moment, który mógł zaważyć na przyszłości Unii. Po stanowiono, aby najpierw podjąć uchwałę zjednoczeniową, a dopiero potem decyzję programową. Członkowie FPD chcieli odwrotnej kolejności – tylko znając program mogą się jednoczyć. Na naradę potrzebowali prawie trzech godzin. To, co działo się dwa piętra nad salą obrad trudno opisać. Część twierdziła, że do Unii nie należy przystępować, inni – że na taką decyzję jest zbyt późno, bo kłamka już zapadła. Czas mijał,

Wymeldowania donikąd

Art.15 ustawy o ewidencji ludności (1.07.1984). Artykuł chroniący interesy człowieka i jednocześnie okrutny dla człowieka. Literatura prawa i ludzkie, powikłane losy.

Decyzja o wymeldowaniu z urzędu może nastąpić wtedy, gdy zaistnieje jeden z następujących stanów prawnych:

1. osoba opuściła lokal bez dopełnienia obowiązku wymeldowania się i utraciła uprawnienie do przebywania w tym lokalu.

2. osoba opuściła lokal bez dopełnienia obowiązku wymeldowania, upłynął okres 6 miesięcy, a nowego miejsca pobytu nie można ustalić.

— Mój były mąż jest alkoholiem. Nie mieszka z nami od 3 lat, ale wciąż jest zameldowany. Nie mogę żyć z ciągłym obciążeniem psychicznym, że kiedyś wróci i zacznie się nasza gehenna. Bicie i wyziska. Tyle razy uciekałam z dziećmi do sąsiadów.

Art. 15 daje ostatnią szansę takim, jak ta rodzinom maltretowanym i prześladowanym przez alkoholika. Lecz działanie w myśl tego artykułu można odczytać również jako pozabawienie domu człowieka chorego na alkoholizm. Pozbawienie go ostatniego miejsca, w którym miałby szansę na powrót do normalnego życia.

Oba ww. punkty art. 15 mówią wyraźnie, że podstawą wymeldowania z urzędu jest opuszczenie mieszkania. Aby w pełni zafunkcjonował pkt. 1, musi zaistnieć utrata uprawnień do zamieszkania. Uprawnienia te dzielą się na samoistne (np. decyzja o przydziale lokalu spółdzielczego lub kwaterynkowego, prawo własności lokalu) i pochodne (np. zameldowanie z woli najemcy). Utrata uprawnień samoistnych to najczęściej eksmisja orzeczona przez sąd lub organ uprawniony do tego rodzaju orzeczeń. Utrata uprawnień pochodnych następuje wtedy, gdy człowiek z własnej woli je traci. Po prostu nie mieszka w swoim mieszkaniu.

Samo opuszczenie lokalu, nawet trwające dłuższy czas, nie oznacza, że wszystkie wymogi potrzebne do wydania decyzji o wymeldowaniu przez Biuro Ewidencji Ludności, zostały spełnione. Muszą bowiem ustać wszystkie związki łączące człowieka z mieszkaniem. Jeżeli w mieszkaniu pozostały jego osobiste rzeczy: ubrania, książki, dokumenty, oznacza to, że ich właściciel jest wciąż związany z miejscem swego zameldowania.

— Zdarzały się przypadki, że sąd brał pod uwagę pozostawienie w mieszkaniu kilku starych koszul i uchylał decyzję o wymeldowaniu z urzędu — mówi Barbara Gronkiewicz, kierownik Biura Ewidencji Ludności.

— Mój były mąż był utracującym, w dodatku wielkim miłośnikiem kobiet. Wiem, że dwa lata mieszkał u swojej przyjaciółki. Kilka razy widzieliśmy się i uzgadnialiśmy, że w końcu się wymelduje. Wciąż odbieram dla niego wezwania z policji. Robi długie, nachodzą mnie jacyś ludzie, żądając pożyczonych przez niego pieniędzy, przychodzi do mnie policja. To wszystko jest nie do zniesienia. Najgorsze, że przyjaciółka go wyrzuciła, na razie go nie ma, ale wiem, że ma prawo wrócić do mieszkania.

Częstochowskie dworce, rozsypujące się stare domy, w których nikt nie mieszka, Przymysłowo Św. Brata Alberta, inne miejsca, w których nocleg jest za darmo. Wszędzie tam śpią ludzie bezdomni. Ci, których nie chce rodzina, również ci, którzy zostali wymeldowani z urzędu.

— W ubiegłym roku wydał mi 295 decyzji wymeldowania. W tym roku są już 143, a w toku postępowania 130 dalszych spraw. Liczba wydawanych przez nas decyzji wzrasta — mówi Barbara Gronkiewicz.

Jeżeli człowieka nie ma w miejscu jego zamieszkania ponad 6 miesięcy, Biuro Ewidencji Ludności na wniosek rodziny przystępuje do swych działań. Człowiek ów jest poszukiwany, również w takich instytucjach jak Biuro Adresowe w Warszawie, Centralna Kartoteka Skazanych. Jeżeli żadna z tych instytucji nie ma

dza się wiele rozmów z rodziną, sąsiadami i znajomymi osoby nieobecnej, często trzeba wykonać pełną dokumentację zdjęciową. O awanturach, które rozżaleni ludzie robią w biurze, nie warto wspominać, są bowiem nieodłączną częścią pracy urzędników BEL.

Kodeks Postępowania Administracyjnego ustala, iż biuro potrzebuje jednego miesiąca na zebranie wszystkich materiałów, potrzebnych do wydania decyzji. Przy bardziej skomplikowanych sprawach, kiedy informacje z instytucji pomocniczych nie nadchodzą, termin wydania decyzji przesuwają się o dalszy miesiąc i dłużej.

— Ludzie krzyczą. Nie mówią do nas w ogóle, tylko krzyczą. Jak wynika z naszych doświadczeń ci, którzy tak głośno mówią o swej krzywdzie, jaka ich spotyka w związku z urzędowym wymeldowaniem, najczęściej świetnie prosperują i mieszkają lepiej, niż u dawnej rodziny. Często nawet przyznają się do tego, że nie chcieli się wymeldować dlatego, żeby zrobić na złość byłemu współmałżonkowi.

Efektom decyzji wydanej na mocy art. 15 człowieka wymeldowuje się i... zawieszają w próżni. Nie daje mu się mieszkania zastępczego, nie wskazuje żadnego lokalu. Jeżeli rzeczywiście mieszka gdzieś, gdzie jest mu lepiej niż u dawnej rodziny, to jego szczęście. Lecz jeżeli nie ma gdzie mieszkać?



go w swej ewidencji, BEL występuje do sądu o wyznaczenie kuratora, reprezentującego poszukiwanego. Człowiek poszukiwany nazywa się odtąd osobą nieobecną. Wyniki swych działań oraz ostateczną decyzję BEL przedstawia stronie wnoszącej o wymeldowanie oraz kuratorowi.

Żeby zebrać pełną dokumentację, na podstawie której człowieka można wymeldować, BEL musi wykonać mrówczą pracę. Przeprowa-

— Nie umiem powiedzieć dokładnie, ile jest ludzi, którzy nigdzie nie zameldowali się po naszej decyzji. Nie ma w Polsce obowiązku meldowania się.

Od decyzji Biura Ewidencji Ludności przysługuje prawo odwołania do Urzędu Wojewódzkiego. Trzeba to zrobić w ciągu 14 dni. Ludzi wymeldowanych donikąd jest w Częstochowie 50.

MARIA NOWAKOWSKA



Fot. M. Olczyk

Czytelnicy piszą Szatański pomysł

5 kwietnia 1991 r. ukazała się wiadomość pt. Dodatki do emerytur za prace przymusowe w Niemczech — k. cytatu.

Razem z kolegami kilka razy czytaliśmy ten artykuł. Ja pracowałem 4,5 roku w Zakładach Lotniczych Messerschmitt w Augsburgu, byłem wywieziony z łapani w Warszawie. Oto ja i tysiące Polaków pod przymusem pracowaliśmy dla zwycięstwa III Rzeszy, a odszkodowanie za tę pracę będą płacili wspaniałomyślni Polacy ze zmniejszonych zarobków wszystkich.

Przykro mi, ale pieniądze nie śmierdzi, bez względu na to od kogo pochodzi. Narzeczone powstanie Fundacja dla pokrzywdzonych Polaków, płaconą przez wspaniałomyślnych Polaków, aby przypodobać się Niemcom, przez których mamy iść na zachód!

Może trochę przesadziłem z tym obciążeniem Rodaków, bo pozostało nas już mało osób, a codziennie nasze pokolenie wymiera szybko, tak że to obciążenie w ciągu 5-7 lat zostanie zlikwidowane i znów młode pokolenie będzie otrzymywało pełne wynagrodzenie, bez

Giełda kulturalna

Koncert zespołu „Sztynny Pal Azji” — 20.000 zł

Koncert zespołu „Dżem” — 30.000 zł
Konkurs Piosenki dla dzieci i młodzieży — koncert finałowy — 5.000 zł

Pokaz filmów w „Politechniku” (JUVENALIA) — 20.000 zł

Bajka muzyczna „Leśne przygody Czerwonego Kapturka” — 7.000 zł
Film „Tańczący z wilkami” — 20.000 zł.

(Zaj)

Stanisław Nogal

Duch Pomarańczowej Alternatywy żyje!

Krażą w powietrzu fluidy atmosfery politycznej, gospodarczej, kulturalnej i ogólnej najwyraźniej sprawy. Że w ciepłe majowe popołudnie dwójka młodzieńców 16-, 18-letnich usadowiła się przed częstochowskim „Puchatkiem” odgrywać zebrań. Chłopcy swoje terytorium

znaleźli na wysepce chodnika między pasami jezdni. Dmuchały w długie, papierowe tuby wygrywając fałszywe tony pieśni poprzemysłowej. Ustawiony przed nimi kubeczek na datki zapelniał piędziesiątki. Wydarta kartka ze szkolnego zeszytu informowała: „Wypędzono nas z domu, nie mamy środków do życia —

pomóżcie!”. Chłopcy krztusi się wręcz ze śmiechu, a jeden z nich wykrzykiwał do przystających ludzi: „A plan Balcerowicza, panie kochany, jest do chrzanu!”. Po dniach studenckiego urzędowania przyszła kolej na licealistów. A kiedy na resztę? Nie ma to jak relaks.

(Zaj)

Polemiki i repliki

Pan Dariusz Kołodziejczyk we wstępie artykułu „Przeciwko ludziom i prawu” opublikowanym 13 maja 1991 r. na łamach „24 Godzin” obiecuje ujawnić fakty o tym, że Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu szykanuje i poniża ludzi, łamie podstawowe prawa jednostki, dokonuje machinacji prawnych przy pomocy urzędników wojewódzkich i w tych działaniach jest zupełnie bezkarne w coraz silniej klerikalizowanej Polsce.

Wstęp intrygujący. Przystąpiłem więc do uważnej lektury uzasadnienia tych oskarżeń.

Po pierwszym czytaniu był niesmak spowodowany napastliwym tonem ataków Autora. Przeczytałem jeszcze raz. Sprzeciw wzbudzały następujące sformułowania:

1. „Zgromadzenie Zakonne uzyskało prawa własności do budynku wykorzystując ustawę o stosunku państwa do Kościoła z 17 maja 1989 r.”

Brzmi to jak zarzut, a przecież ustawy są po to, aby je stosować, a więc gdy stanowią prawo, to należy swoje uprawnienia z nich płynące „wykorzystywać”.

2. Zarzut, że Zgromadzenie, aby uzyskać prawo własności budynku „posłużyło się fałszywym zawiadomieniem z Państwowego Biura Notarialnego w Częstochowie i niezgodny z prawdziwym wpisem w księdze wieczystej dokument przedstawiło w Wydziale ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego” jest zarzutem popełnienia przestępstwa. Stawia go zwykle prokura-

tor, który zawsze podaje wówczas uzasadnienie oparte na faktach i nie czyni tego publicznie. Autor artykułu postąpił odwrotnie. Nie uzasadniając zarzutu, nie przedstawiając racji tych, których oskarża postawił go publicznie wykorzystując gazetowe łamy. Kto więc popełnia przestępstwo, jeśli te zarzuty okazały się nieprawdziwe.

3. Teza, że Marian Skwara — prawnik i doradca Zgromadzenia wspierał zakonnic w zastraszaniu i prześladowaniu lokatorów i nie przeszkodziło mu to awansować w urzędniczej karierze jest demagogicznym hasłem.

Jako doradca prawny, o ile nim był, miał obowiązek służyć pomocą prawną swemu zleceniodawcy. Jeśli czynił to w spo-

sób sprzeczny z prawem Autor stawiając taki zarzut powinien podać kogo, kiedy, gdzie i w jaki sposób szykanowało. W przeciwnym razie są to znowu pomówienia.

4. Gehennę lokatorów w domu Zakonnicy Autor ilustruje ciężkim losem Haliny Grabary — jednej z mieszanek tej kamienicy. Kobieta tę prześladowała po-

dobno nawet lekarska, której nazwiska

Autor nie wymienia. Redakcja decydując się na opublikowanie tego artykułu, choć z zastrzeżeniem, że nie zgadza się z wieloma zawartymi tam sformułowaniami, powinna była choćby w tej części pokusić się o uwiarygodnienie zarzutów Autora poprzez równoczesne opublikowanie rozmowy z p. Haliną Graba-

ry, którą łatwo mógł przeprowadzić dziennikarz.

5. Przykład perypetii z garażem p. Adama Wilczyńskiego również jest ogólnikowym zarzutem. I w tym przypadku Redakcja łatwo mogła przynajmniej podjąć próbę zweryfikowania go.

6. Naganne, zdaniem Autora, plany zakonnic zmiany przeznaczenia budynku są zwykłym wykorzystywaniem prawa własności. Można dyskutować o priorytetach społecznych w wykorzystywaniu obiektów, nie wolno jednak stawiać przy tej okazji właścicielom zarzutów łamania prawa. Zakonnice mają prawo do remontu własnego budynku, a fakt, że poszukują mieszkań dla zamieszkałych w nim lokatorów jest argumentem przemawiającym na ich korzyść.

Dostosowując się do napastliwego tonu Autora mogę to skomentować stwierdzeniem, że Zgromadzenie Sióstr Najświę-

szej Rodziny z Nazaretu nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za setki ludzi „oczekujących latami na mieszkanie”.

W artykule o znamienym tytule „Przeciwko ludziom i prawu” powinni wypowiedzieć się: Państwowe Biuro Notarialne w Częstochowie, Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego, Kuratorium Oświaty i Wychowania, lekarka (anonimowa?) odmawiająca pani Grabarce prawa do I gr. inwalidzkiej. I właśnie o te wypowiedzi powinna była poprosić Redakcja „24 Godziny” przed opublikowaniem artykułu.

A tak pozostaje podejrzenie, że Autor — zapewne uczący się dopiero sztuki publicznego powiadania się — jest narzędziem w rękach kogoś, kto z Częstochowy chciałby zrobić Iran po „Szatańskich Werse- tach”.

Jolanta Urbańska
ul. Słomskiej 1 m. 90
42-200 Częstochowa

Od redakcji: Artykuł jest odpowiedź na dyskusyjny art. pod tym samym tytułem. Czekamy na kolejne.

Kolonie dla dzieci milionerów

Szkolna młodzież z utęsknieniem wyczekuje wakacji, maki przygodach, słońcu i no-nych znajomościach gdzieś da- domem. Rodzice natomiast skrupulatnie rachują, aby stać ich na spełnienie planów. W wielu do-ach, niestety, budżety nie wy-ają takiego obciążenia. W każdym bowiem roku ko-azy stają się coraz droż-ze, a efekcie czego z dobro-

Stąd też wiele zakładów ograni-za liczbę uczestników, a są i ta-kie, które całkowicie rezygnują z akcji letniej. W najlepszym zaś przypadku godzą się na refundację pracownikom o najmniej-szym uposażeniu.

W Częstochowskich Zakła-dach Przemysłu Lniarskiego „Warta” zapewni się kolonie i obozy dla blisko 230 uczniów. Nie wszystkie jeszcze miejsca zostały wykorzystane. Małym

złoty za każdy dzień pobytu uczestnika na koloniam lub obo-ach. Za pełny więc trzytygod-niowy turnus przyjdzie zapłacić ponad pół miliona złotych. Kto nie zmieści się w widełkach mi-nimalnych stawek, będzie musiał wnieść opłatę w wysokości 70 proc. dochodu na członka ro-dziny.

Nie ma jeszcze pełnego ro-zeznania, ilu uczniów będzie mogło skorzystać z wypoczynku organizowanego przy wsparciu środków budżetowych przyzna-nych na ten cel oświacie. Oczeku-jących na te dotacje jest wielu, a jak dotąd nie wiadomo, czym ostatecznie przyjdzie dzielić.

Na pieniądze czeka m.in. To-warzystwo Przyjaciół Dzieci, które tradycyjnie już chciałoby zapewnić wakacje najmłodszym wymagającym specjalnej troski – wychowankom domów dziec-ka, chorym, niepełnosprawnym i upośledzonym. Właśnie TPD było dotąd największym organi-zatorem kolonii zdrowotnych (łą-czących wypoczynek z rehabilitacją) i dobrze, aby tak zostało.

Niewielkim chyba pociesze-niem dla nastolatków będzie al-ternatywny sposób na wakacje – nieobozowa akcja letnia w miejscu zamieszkania. Nawet najatrakcyjniejsze jej formy nie zastąpią pobytu nad morzem czy w górach. Złazszoza że o atrakcje, przy nader skromnej bazie rekreacyjnej, będzie ra-czej trudno. Większość szkolnej młodzieży spędzi więc swoje wakacje wg stereotypowego scenariusza, przed telewizorem i na podwórzu. Wyjadą dzieci milionerów.

ELŻBIETA PIĘTKA

Czas matur to trudna pró-ba dla nerwów nie tylko ma-turzystów, ale i ich rodziców. Wysłuchaliśmy kilku wypo-więdzy matek tegorocznych abiturientów LO im. Norwida na temat dotychczasowego przebiegu egzaminów.

P. Chład: – Denerwuję się bardziej niż wtedy, gdy sama przed 22 laty zdawałam ma-

Jeszcze o maturach

turę. Pamiętam, że i wów-czas był temat dotyczący ro-mantyzmu. Oczywiście, pod-trzymywałam syna na du-chu, żeby się nie denerwował. Cieszę się, że tak dobrze zdał część piśem-ną, jest zwolniony z dwóch przedmiotów, ja tak dobrze nie zdałam. Oby tak dalej.

P. Dawidowicz: – Dener-wowałam się z Kasią obie bardzo. Tematy z języka pol-skiego przewidziałyśmy wszystkie, mniej udało nam się to w przypadku historii. Wolałabym, żeby między eg-zaminami pisemnymi był dzień przerwy. Przeżycia pierwszego dnia były tak sil-ne w przypadku Kasi, że trudno jej było zregenerować siły, stąd egzamin z historii poszedł jej słabiej. W dodatku w sali egzaminacyjnej by-ło tak zimno, że z trudem trzymała pióro.

P. Roszak: – Już trzecie moje dziecko zdaje maturę, ale denerwuję się tak samo, tym bardziej że córka ma kłopoty z pewnymi przedmiotami. Uważam, że matura dla uczniów słabszych to sprawa koszmarna.

P. Maziarz: – Ja się nie denerwowałam, Agnieszka też nie. Tematy z polskiego przewidywałam, z historii nie, mimo to poszło jej dobrze.

F. Sobańska: – Przewidy-waliśmy w rodzinie, że będą tematy związane z Konstytucją 3 Maja. Nie było ich, ale i tak córka była zadowolona. Egzamin ustny z polskiego

zdaje jutro, a ja już dziś bar-dzo to przeżywam.

Maturzystom, którzy mają przed sobą jeszcze więk-szość egzaminów ustnych życzymy pomyślnych wyni-ków. **MAN**

Minister ds. kobiet, p. **Anna Popowicz** oraz przewodnicząca Demokratycznej Unii Kobiet **Danuta Waniek** odwie-dzą 24 maja Częstochowę. Ot-warte spotkanie zaplanowano w sali konferencyjnej „Wetno-

KOBIETY O KOBIECACH

polu” (ul. 1 Maja) o godz. 14.15. Tematem spotkania jest sy-tuacja zawodowa i życiowa ko-biet z próbą odpowiedzi na py-tanie: co robić?

Próba nie będzie ostatnia. **(ro)**

PROWIZJA

Pod koniec zeszłego roku Sejm znówelizował ustawę o przedsiębiorstwach państwo-nych, wprowadzając zasadę, że kierownictwo zakładu, członko-wie Rady Pracowniczej mają prawo do prowizji od zysku przedsiębiorstwa.

Ustawa miała doprowadzić do zwiększenia efektywności za-rządzania przedsiębiorstwem, a co za tym idzie podniesienia zysków. Czy tak się rzeczywiście stało?

– Absolutnie nie – odpowia-da poseł **Jarosław Kapsa**. – Ustawa nie wpłynęła na zwiększenie zainteresowania rad roz-wojem przedsiębiorstwa – nie mam na to przykładów. Po dru-gie prowizje były wypłacane za zeszły rok, gdy przedsiębiorstwa uzyskiwały bardzo wysoką, cho-ciaż **sztuczną rentowność**, spowodowaną podwyższeniem kursu dolara na początku 1990 roku oraz zniesieniem kontroli cen. Nie powinno się wymagać cudów od zarządu przedsię-biorstw, ale chociaż tej prostej świadomości, że ów sztuczny zysk należało błyskawicznie i w sposób najbardziej efektyw-ny inwestować w przedsiębior-stwo. Tymczasem w dużej mie-rze zyski owe były konsumowa-ne: na podwyżki płac, na cele socjalne czy na nie trafione in-westycje. A prowizja od zysku była wypłacana ludziom, którzy nie wykorzystali możliwości roz-woju zakładu. Mało tego, często doprowadzili do jego ekono-micznej katastrofy, po czym odeszli na „zasłużony odpoczynek” z wysoką prowizją. W efekcie cała ta sprawa prowizji doprowadziła do wyjątkowych napięć w zakładach.

A co mówią pracownicy huty „Częstochowa” na milionowe prowizje od zysku dla zarządu i Rady Pracowniczej? Przede wszystkim porównują prowizję ze swoimi nagrodami z okazji Dnia Hutnika: – Dla nas medale zasługi PRL (a mamy przecież Rzecz-

ustriacka firma „Kapsch” dostarczy no-wą centralę telefoniczną dla Urzędu Miasta. Po wielogodzinnych negocja-cjach udało się podpisać osta-teczną umowę dotyczącą zain-stalowania centrali abonenckiej na 300 numerów, wykorzystują-cej najnowsze rozwiązania tech-niczne.

Przedstawiciel firmy postano-wił przekazać dodatkowo urzę-dowi 6 specjalnych aparatów te-

Centrala dla urzędu

lefonicznych, z możliwościami elektronicznego programowa-nia, podłączenia urządzeń kom-puterowych, z cyfrowym wybie-raniem numerów. Urząd otrzy-ma również 50 aparatów typu „star 2000”, które umożliwią lep-sze wykorzystanie potencjału in-stalowanego sprzętu.

Nie jest to najtańsza z ofert, którymi się interesowano (roz-patrywano również propozycję tureckie i izraelskie), ale jest ona podobno najlepsza. Pochodzi bowiem od firmy cieszącej się zasłużoną renomą w świecie (podobna centrala funkcjonuje w warszawskim hotelu „Ma-riott”).

Może wreszcie będzie się można bez kłopotu dowzonić do Urzędu Miasta. Bowiem stan obecnej centrali (na korbkę) jest po prostu tragiczny.

(ama)

Jak minął tydzień

Koniec miesiąca blisko, ale długi rosła. Ale pierwszego dnia na większy przypływ go-ści. Takim jestem optymistą, mam nadzieję, że moi wierzycie-lem będą jeszcze odrobinę w-olę. Całe szczęście, że nie siedzi się za długi.

Michał W. lat około 40

Jestem uczniem 7 klasy. Nie wiem, czy chcę wakacje spędzić już 1 czerwca, bo tata chce mi atrakcyjny wyjazd, ale do tej pory muszę mieć wszystko wyjaśnione. Nie wiem, jak kto głupi.

Borys W.

Jestem po pierwszym eta-pie matury. Czekam na ustne, ale już z mniejszym strachem. Przecież była chyba matema-tyka. Przede mną jeszcze wiel-kość. Dobrze, że pogoda pa-ła, to serce nie boli.

Maturzystka **Agnieszka L.**

Czekam na jakieś sensow-zeżądzenia emerytalne, bo mi 600 tysięcy, jakie mam, nie wystarczy. Myślałam, że Boni coś ruszy, a on nie chce projekt rządowy po, to

aby zaraz go wycofać, bo nie do-robiony.

Adam R.

– Nie narzekam. Mąż dobrze zarabia. Dzieciom bananów nie brakuje. Ja nie pracuję. Tydzień był przyjemny. Uplynał na plano-waniu urlopu. Wyjeżdżamy za granicę. Całą czwórkę wybiera-my się do Hiszpanii.

Bożena S., lat 34.

– Jutro wyjeżdżam na tydzień za granicę, a więc przygotowa-nia zajęły mi większość czasu. Trzeba było coś wyprać, wypra-sować, a że nie lubię prac domo-wych, nie przyszło mi to najłat-wiej. Na szczęście zdażyłam z zakupem dolarów, zanim tak paskudnie zdrożały.

„Małolata”.

– Nie przyznam się pani, jak się nazywam, ale odpowiem szczerze. We wtorek byłam u le-karza, który stwierdził u mnie ciążę. Mam tak zwaną nie unormo-waną sytuację rodzinną. Mąż, który jest i ojcem dziecka odszedł ode mnie, a ja nie chcę, żeby został ze mną z powodu dziecka. Co zrobić – jeszcze nie wiem. Nigdy nie podejmowałam podobnej decyzji samotnie.

Ewa, lat 38.

(ama, dor)

Pański list do radnych – opublikowany w „Życiu Częstochowy” 9 maja br. – świadczy o braku jakich-kolwiek kompetencji Pana do pełnienia funkcji wice-przewodniczącego Rady Miasta. Dobrze, że Pan zrezygnował.

Jak można użyć takiego stwierdzenia, cyt.: „Prze-

List do radnego K. Mirskiego

wodniczący i wiceprze-wodniczący w Biurze Ra-dy, a radni na dyżurach zbierają skargi i prośby o interwencyjną pomoc, której b. trudno udzielić nie mając pełnej informacji, ani żadnego wpływu na to, co się dzieje w mieście między sesjami...” To co Pan tam robił, że jako wiceprze-wodniczący nie miał Pan wpływu na to, co się dzieje w mieście?

Nie wiadomo też, co ma wspólnego interwencyjna pomoc dla konkretnej oso-by (np. mieszkaniowa)

z aktualną sytuacją w mieście?

Co do zarzutów, które Pan stawia Przewodniczą-cemu Rady i Zarządowi, to pytam, dlaczego ich Pan nie stawia sobie? Przecież jako funkcyjny radny jest Pan również za to odpo-wiedzialny!!!

Do gadania i wytykania mamy znów całe zastępy, a do roboty – niewielu.

Znam bądź słyszałem o radnych, którzy bez żad-nego rozgłosu wykonują mrówczą pracę na rzecz swoich dzielnic. Że nie zawsze skuteczną – to już inne zagadnienie.

Więc niech Pan skończy z biadoleniem Panie radny Mirski, a weźmie się do ro-boty.

M.A. Częstochowa (nazwisko do wiadomo-sci redakcji)

?? Informator

432–56, Młodzież. telefon zaufa-nia 411–11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami 424–68, Schro-nisko dla bezdomnych zwierząt 305–66, Pogot. Weterynaryjne 22–27–10.

DYŻURY APTEK: ul. Krakow-ska 44, ul. Kościuszki 7, ul. Za-polskiej 7.

DYŻURY SZPITALI: oddz. chirurg. – szpital im. Weigla w Blachowni; oddz. neurolog. – szpital im. Biegańskiego ul. Młoc-

kiewicza 12; oddz. urolog. i oku-list. – laryngol. – Woj. Szpit. Zesp. ul. PCK 1.

LUBLINIEC KOMETA – „Ofiary wojny” – USA, l. 18, g. 17.00, 19.00.

DOBRODZIEN RODŁO – „Burzliwy poniedziałek” – ang. l. 15, g. 17.30, 20.00.

DYŻURY APTEK: **MYSZKÓW** – ul. Skłodow-skiej 5.

LUBLINIEC – ul. Lompy 8 **ZAWIERCIE** – ul. Powstań-ców Śląskich 8.

INFORMATOR JASNOGÓRSKI KAPLICA MATKI BOŻEJ

Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zastąpienia obra-zu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, Apel Jasnogórski – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zastąpienie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.

BAZYLKA JASNOGÓRSKA Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.

SPOWIEDZ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30.

SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00.

ARSENAL – g. 9.00 – 16.30. **MUZEUM 600-LECIA** – g. 9.00 – 16.30.

NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia piel-grzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433–02.

DOM WYCIECZKOWY – „Tu-rystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435–36.

WALY JASNOGÓRSKIE I DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00.

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

imieniny obchodzą: **BAZYL, BERNARDYN, BRONIMIR** **CZĘSTOCHOWA**

TEATR SCENA KAMERALNA – „Skok w przód” – g. 18.00; SCENA DU-sza – „Słowicza wyspa” – g. 19.00.

KINA

OLIOŚĆ – „Tańczący z wil-gami” – USA, g. 10.00, 16.00, 19.00.

RELAX – „Kolba w twarz” – g. 10.17 i 19:00; **MUZEUM** – „Konstytucja 3 Maja” – wy-stawa filatelistyczna poświęconej wojnie polsko-rosyjskiej.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH – „Ślady” – niezależne obchody święta 3 Maja. „W stronę światła”.

MUZEUM GALERIA: Galeria malarstwa polskiego XX wieku. Artysty Częstochowy i regionu XIX i I połowy XX wieku.

TELEFONY: Pogot. Policijne – 997, Straż Poż. – 998, Pog. Ratunkowe – 999, Pogot. Gazo-we – 992, Pogot. Sieci Elektr. – 991 i 462–45 miasto, 430–59 i 485–15 teren, Pog. Sieci Wod. – Kan. – 470–21, Pomoc Drogowa PZM – 421–69, Telefon zaufania 475–75, Telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym 450–37, Telefon zaufania „Monar-

Encyklika „Centesimus Annus”:

Kościół wobec podstawowych problemów społecznych u progu trzeciego tysiąclecia (I)

2 maja, na wielkiej konferencji prasowej w Watykanie, kardynał Roger Etchegaray, jeden z najbliższych współpracowników papieża, zaprezentował oczekiwaną przez cały świat chrześcijański nową encyklikę społeczną Jana Pawła II „Centesimus Annus”, ogłoszoną z okazji 100-lecia encykliki Leona XIII „Rerum Novarum”. Zwracając się do duchowieństwa, wiernych i „wszystkich ludzi dobrej woli”, papież ocenia z pozycji wiary i chrześcijańskiej etyki charakter zasadniczych przemian dokonujących się w świecie w ciągu ostatnich lat, zwłaszcza w związku z upadkiem systemów marksistowskich. Jednocześnie stwierdza, że chociaż „Kościół nie proponuje żadnych modeli”, ponieważ „realne i naprawdę skuteczne modele mogą się zrodzić jedynie w ramach różnych historycznych sytuacji”, to jednak „ofiarowuje jako niezbędną ideę przewodnią swoją naukę społeczną, która uznaje pozytywny charakter rynku i przedsiębiorstwa, ale jednocześnie wskazuje, że muszą one być nastawione na dobro wspólne”.

Mówiąc o czasach po II wojnie światowej, encyklika w rozdziale zatytułowanym „Ku rzeczom nowym” „naszych czasów”, stwierdza, że „w niektórych krajach i w pewnych dziedzinach podjęto konstruktywny wysiłek odbudowy po zniszczeniach wojennych społeczeństwa demokratycznego, rządzącego się sprawiedliwością społeczną, która pozbawia komunizm rewolucyjnego potencjału w postaci wyzyskiwanych i uciskanych rzesz ludzkich”. Kardynał Etchegaray, zapytany przez jednego z dziennikarzy, jakie konkretnie kraje papież mógł mieć na myśli, odpowiedział, że „mogły to być na przykład Włochy”, „Albo Niemcy, Holandia czy nawet Francja”.

Odpowiadając na pytania przedstawicieli ASSOCIATED PRESS dotyczące intencji encykliki, kardynał podkreślił, że „największą deformacją byłoby uznanie tego dokumentu za antyamerykański”.

We „wprowadzeniu” i w pierwszym rozdziale dokumentu (liczącego w polskim wydaniu 116 stron małego formatu), zatytułowanym „Znamienne rysy encykliki „Rerum Novarum””, papież zwraca uwagę na stałą aktualność przemysłu Leona XIII, dotyczących „kwestii robotniczej”, przemysłu, które zapoczątkowały systematyczną naukę społeczną Kościoła. „Ponowne odczytanie encykliki w świetle współczesnej rzeczywistości – pisze Jan Paweł II – pozwala właściwie ocenić stałą troskę Kościoła i uwagę, jaką poświęca tym kategoriom osób, które zostały w sposób szczególny uciążone przez Pana Jezusa. Treść Dokumentu jest doskonałym świadectwem ciągłości istnienia w Kościele tak zwanej opcji preferencyjnej na rzecz ubogich (...). Encyklika o „kwestii robotniczej” jest zatem encykliką o ubogich i przerażających warunkach, w jakich na skutek nowego i często gwałtownego procesu przemian społecznych znalazły się ogromne rzesze ludzi. Także dzisiaj w różnych częściach świata podobne procesy przemian gospodarczych, społecznych i poli-

tycznych pociągają za sobą to samo zło”.

Jan Paweł II wskazuje na „ogromną przenikliwość papieża Leona XIII, pozwalającą dostrzec z całą ostrością rzeczywiste położenie proletariatu” i „nie mniejszą zdolność przewidzenia całego zła, jakie miało przynieść rozwiązanie, które pod pozorem odwrócenia sytuacji ubogich i bogatych w rzeczywistości działało na szkodę tych, którym obiecywało pomoc”.

„Lekarstwo – powiada papież – miało się w ten sposób okazać gorsze od samej choroby”.

„Podstawowy błąd socjalizmu – stwierdza dalej – ma charakter antropologiczny. Rozpatruje bowiem pojedynczego człowieka jako zwykły element i częstkę organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego”.

„O wyborze środków działania właściwych dla socjalizmu, który zostaje potępiony w „Rerum Novarum”, decydują „ateistyczne korzenie...”. „Mamy tu na myśli walkę klas. Papież – kontynuuje Jan Paweł II – nie zamierza, oczywiście, potępiać każdej i jakiegokolwiek formy konfliktowości społecznej: Kościół dobrze wie, że w historii nieuchronnie powstają konflikty interesów między różnymi grupami społecznymi i że wobec nich chrześcijanin musi często zająć stanowisko zdecydowane i konsekwentne. Encyklika „Laborem Exercens” jednoznacznie uznaje pozytywną rolę konfliktu; jest on przejawem „walki o sprawiedliwość społeczną”.

„Tym, co zostaje potępione w walce klas, jest raczej idea konfliktu nie ograniczonego żadnymi względami natury etycznej czy prawnej (...).” „Encyklika „Rerum Novarum” – czytamy dalej – wskazuje drogę właściwych reform, które przywróciłyby pracy jej godność swobodnej działalności człowieka. Wymagają one przyjęcia odpowiedzialności przez społeczeństwo i państwo, przede wszystkim w celu obrony pracownika przed widmem bezrobocia...”

„Społeczeństwo i państwo winny ponadto gwarantować taki poziom zarobków, by wystarczały one na utrzymanie pracownika i jego rodziny, a także pozwalały na gromadzenie pewnych oszczędności. Należy zatem dokładać starań, by doskonalili umiejętności i uzdolnienia pracowników i w ten sposób czynili ich pracę coraz lepszą i bardziej wydajną (...). Niezmiennie ważna w tej dziedzinie jest rola związków zawodowych, które zawierając kontrakty, ustalają dolną granicę zarobków i warunki pracy...”

Jako przyczynę serii tragicznych wojen, które nawiedziły świat między rokiem 1914 i 1945, papież wskazuje przede wszystkim „błąd, który kryje się w koncepcji ludzkiej wolności oderwanej od posłuszeństwa prawdzie, a zatem również od obowiązku poszanowania praw innych ludzi...”

Papież, przedstawiając sytuację kontynentu europejskiego po zakończeniu II wojny światowej, napisał: „...Broń zamknięta, jednak trzeba pamiętać, że prawdziwy pokój nigdy nie jest wynikiem zwycięstwa militarnego, ale zakłada przewyższenie przyczyn wojny i autentyczne pojednanie między narodami...” Tymczasem „połowa kontynentu znalazła się pod rządami dyktatury komunistycznej, druga zaś połowa, zagrożona tym samym niebezpieczeństwem, organizowała system obrony przed nim. W niektórych krajach i w pewnych dziedzinach podjęto konstruktywny wysiłek odbudowy po zniszczeniach wojennych społeczeństwa demokratycznego, rządzącego się sprawiedliwością społeczną, która pozbawia komunizm rewolucyjnego potencjału w postaci wyzyskiwanych i uciskanych rzesz ludzkich. (...) Inną jeszcze praktyczną formę odpowiedzi na komunizm stanowi społeczeństwo dobrobytu albo społeczeństwo konsumpcyjne. Dąży ono do zadanania klęski marksizmowi na terenie czystego materializmu, przez ukazanie, że społeczeństwo wolnorynkowe może dojść do pełniejszego aniżeli komunizm zaspokojenia materialnych potrzeb człowieka, pomijając przy tym wartości duchowe.”

Jeśli rzeczywiście prawdą jest, że ten model społeczny uwadnia niepowodzenie marksizmu w swoich zamiarach zbudowania nowego i lepszego społeczeństwa, to równocześnie na tyle, na ile odmawia moralności, prawu, kulturze i religii autonomicznego istnienia i wartości, spotyka się z marksizmem w dążeniu do całkowitego sprowadzenia człowieka do dziedziny ekonomicznej i zaspokojenia potrzeb materialnych...”

Rozdział trzeci encykliki został zatytułowany „Rok 1989...” „Wśród licznych przyczyn upadku systemu ucisku – czytamy w tym rozdziale – niektóre zasługują na szczególne przypomnienie. Decydującym czynnikiem, który dał początek zmianom, było niewątpliwie pogwałcenie praw pracy. Nie można zapominać, że zasadniczy kryzys ustrojów, które chcą uchodzić za formę rządów czy wręcz za dyktaturę robotników, rozpoczął się wielką akcją protestu, podjętą w Polsce w imię solidarności. Rzesze robotników pozbawiły prawomocności ideologię, która chce przemawiać w ich imieniu, a czerpiąc z własnego trudnego doświadczenia pracy i ucisku odnalazły, czy niejako odkryły na nowo pojęcia i zasady nauki społecznej Kościoła.”

Dalej zasługuje na podkreślenie fakt, że do upadku tego „bloku” czy imperium doprowadza prawie wszędzie walka pokojowa, która postuluje się jedynie bronią prawdy i sprawiedliwości...”

„Drugim czynnikiem kryzysu jest niewątpliwie niesprawność systemu gospodarczego, której nie należy rozpatrywać jedynie jako problemu technicznego, lecz raczej należy widzieć w tym następstwo pogwałcenia praw człowieka do inicjatywy, do własności i do wolności w dziedzinie ekonomicznej. Z tym aspektem należy z kolei połączyć wymiar kulturowy i narodowy: nie można zrozumieć człowieka analizując jedynie jego aktywność gospodarczą. Tak jak nie można go określić jedynie na podstawie jego przynależności klasowej...”

„Wydarzenia roku 1989 – czytamy w dalszym ciągu tego rozdziału – są przykładem zwycięstwa woli dialogu i ducha ewangelicznego w zmaganiach z przeciwnikiem, który nie czuje się związany zasadami moralnymi: są zatem przestrogą dla tych, którzy w imię realizmu politycznego chcą usunąć z areny politycznej prawo i moralność...”

„Wydarzenia roku 1989, które rozgrywały się głównie w krajach Wschodniej i Środkowej Europy, mają znaczenie uniwersalne, ponieważ ich pozytywne i negatywne konsekwencje dotyczą całej rodziny ludzkiej. Następstwa te nie mają charakteru mechanicznego ani fatalistycznego, stanowią raczej okazję, w których ludzka wolność może współpracować z miłosierdnym planem Boga działającego w historii.”

Pierwszą z owych konsekwencji było w niektórych krajach spotkanie między Kościołem a ruchem robotniczym...”

Dokończenie jutro

NIEMIECKIE FIRMY



• sprzęt gospodarstwa domowego



• maszyny szyjące, overlocki, hafciarki i inne.

Zapraszamy do współpracy osoby zainteresowane prowadzeniem działalności handlowej, hurtowej lub serwisowej.

KONTAKT: tel. 55-15-11
wewn. 252
PW MATEKO
Kraków, ul. Przewóz 34 55-31-14

PRYWATNY GABINET CHIRURGICZNY lek. med. JANUSZ MUSZYŃSKI specjalista chirurgii Kielce, ul. Kopernika 3

- porady chirurgiczne
- kwalifikacje do leczenia chirurgicznego
- drobne zabiegi chirurgiczne
- usuwanie znamion, guzów
- zdejmowanie szwów
- opatrunki
- leczenie urazów narządu ruchu
- leczenie oparzeń

Godz. przyjęć:
wtorek, piątek
14.15–15.15.

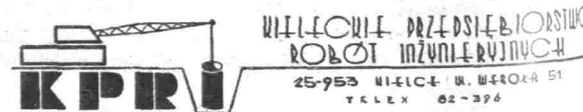
178-ZR

DORADO

oferuje
do sprzedaży hurtowej

- ▶ szkło (DURALEX)
- ▶ wyroby z tworzyw sztucznych
- ▶ meble ogrodowe

Kielce, ul. Żołnierzy Radzieckich 21
tel/fax 466-86. 190-ZR



OKNA i DRZWI balkonowe plastikowe

Wymiary typowe wg katalogu

Już od czerwca do nabycia w KPRInż. Kielce
Informacje i zamówienia pod nr tel. 493-95. PW-765

DORADO

MEBLE z tworzyw sztucznych ogrodowe firmy „FLAIR” i „STILGARDEN”

Prezentacja:
Hotel Świętokrzyski, Cedzyna k. Kielc, kier. Tamobrzeska
Kielce, ul. Żołnierzy Radzieckich 21
tel/fax 466-86. 190-ZR

Świętokrzyska Giełda Towarowa Kielce, tel. 32-16-23, 21-720 (21, 22)

Oferta w zasadzie pozostaje bez zmian. Kupić można: herbaty w szerokim asortymencie – liściaste, granulowane, ekspresowe i aromatyzowane, holenderską margarynę „linco” po 5 tys. zł za pudełko, kakao „van houten” również z tego kraju, po 3 tys. zł, cytryny po 6,5 tys. zł za kg, „vegete” jugosłowiańską po 2,8 tys. zł, węgierski szampan bezaalkoholowy „koloyok” po 16 tys. zł, olej sojowy w 1-litrowych butelkach po 5,9 tys. zł, kwasek cytrynowy po 750 zł, napoje: „orange” i „lemon” w 1,5-litrowych butelkach po 7,5 tys. zł, 1,5-litrowa woda mineralna po 5,5 tys. zł, sok cytrynowy (1 l) po 10 tys. zł, alkohol: „whisky” po 3 marki (plus cło i podatek) i „brendy” po 2,84 marki (podobnie). Są kalifornijskie sliwki suszone po 18,5 tys. zł, orzechy włoskie po 15,5 tys. zł, a także pasztet wleprzowy w puszkach 85-g po 1,6 tys. zł. (ap)



Częstochowska Giełda Towarowa

ul. 16 stycznia 24/32, tel. 22-27-26

Dziś na sesji spożywczej proponowano: orzeszki ziemne prażone, łuskane – 17 tys. zł/kg; cytryny włoskie – 4. 500 zł/kg; makarony włoskie – op. 0, 5 – kg cena 7. 700 zł; pomarańcze włoskie – 5. 500 zł/kg; margaryny „wiener”, „remia” – 0, 5 – kg – 9. 300 zł, „linco” – 4. 600 zł; salami duńskie op. 290 – g – 14 tys. zł; kawy „wiener” – 25 tys. zł/kg, „jowi” – 26 tys. zł/kg; koncentrat pomidorowy op. 70 – g – 1. 150 zł; czekoladę mleczną z orzechami – 100 – g – 4. 300 zł; olej holenderski op. 11 – 8. 200 zł; łopatkę „krakus” – 310 tys. zł; napoje „go” – 1, 5 – l – 7. 300 zł; napoje w kartonach 0, 2 – l – 1. 750 zł oraz różne gatunki piwa. W ofercie także olej napędowy – 2. 550 zł/l (autocysterna) i 2. 850 zł/l (kolej).

Giełda Częstochowska

Al. NMP 11, tel. 410-32, tlx 037250

Na piątkowej sesji oferowano: blachę trapezową typ ltp 20lp 20 – 67. 500 – 84 tys. zł/m kw.; blachę trapezową typ ltp 45 – 75. 700 – 98 tys. zł/m kw.; blachę typ dachówka 0, 5 mm – 110 tys. zł/m kw.; kątownik stos, st 35 3. 4 – 5. 55 mln/t; ceownik stos, st 35 – 3. 7 – 4. 2 mln/t; dwuteownik stos, st 35 – 3. 2 – 4. 0 mln/t; teownik stos, st 35 – 5. 1 – 6. 0 mln/t; siatka ogrodzeniowa ocynkowana wys. 1, 5 m, rolki po 10 mb – 190. 000 zł/mb. Prócz tego w ofercie domki jednorodzinne fińskie w elementach, typu „and” – powierzchnia użytkowa od 77 m kw. do 150 m kw., powierzchnia zabudowy od 105 do 228 m kw. – ceny zestawów – 110 – 210 mln zł.

Pracownia Rzemiosła Artystycznego „MONA” Kielce, ul. Ogrodowa 3

Wystroj wnętrz, reklama, rękodzieła artystyczne.

tel. 502-06 po 19. 281-R



PROGRAM I

- 13.25 Aktualności telegazety
- 13.30-15.55 Telewizja edukacyjna
- 13.30 Spotkania z literaturą – bajka
- 14.05 Agroszkola
- 14.35 Cisza i dźwięk
- 15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości
- 16.10 Video-Top
- 16.20 „Luz” – program nastolatów
- 16.55 Ślad do Europy
- 17.15 Teleexpress

- 17.35 Encyklopedia II wojny światowej
- 18.00 City IV – mag. ekonomiczny
- 18.30 „Alf” (10) – serial USA
- 18.55 „Węglem i paragrafem” – Szymon Kobylński
- 19.15 Dobranoc „Przygody Bolka i Lolka”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji: K. Brandys „Sztuka konwersacji”
- 21.35 Program publicystyczny
- 22.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej – „S”
- 22.40 Wiadomości
- 16.30 Widziane z Gdańska prog. publicystyczny
- 16.45 „Nietolerancja” – reportaż
- 17.30 „Kusza” (18) – „Człowiek” – serial USA
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Przegląd kronik wych
- 18.50 „Nietolerancja”
- 19.00 Ojczyzna – polski
- 19.15 „Dwójka” zaprasza
- 19.30 Język angielski (28)
- 20.00 „Nietolerancja” – im. Andrzeja Munka – jest ciepły
- 20.35 „Powroty” – „Moje” zostało we Lwowie” – dok.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 „Wszystkim, których chęć” (3) – serial
- 22.45 „Nietolerancja”
- 23.45 CNN – Headline News

Zadanie tygodnia

Zadanie tygodnia polega na odgadnięciu (przy wykorzystaniu zadań pomocniczych) 12-literowego hasła.

Rozwiązania należy przekazywać telefonicznie pod nr 423-51 (Kielce) lub 446-86 (Częstochowa).

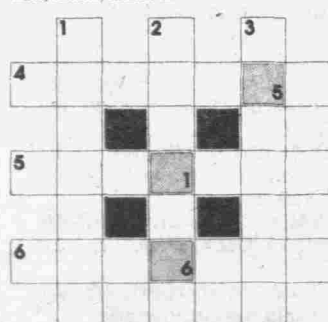
W zabawie zwycięży osoba, która najwcześniej odczyta końcowe rozwiązanie. Zadania pomocnicze przedstawiamy od poniedziałku do czwartku.

Litery z ciemnych pól są elementami końcowego rozwiązania, zgodnie z numeracją w prawych dolnych rogach.

Znaczenie wyrazów:
1. drewniany pocisk
2. psia gwiazda
3. łowny ptak
4. brat ojca
5. kosmetyk
6. wierzchnie okrycie.

RÓŻA

Rozwiązanie zadania z dn. 14.05.91 – dekalog, dąbrowa, konnica, literat, granica, banika, obierki, amantka.



6 Lokale

M-4 zakładowe w Żorach – za-
mienie na podobne w Kielcach. Wia-
domość: Kielce, tel. 409-58 po 20.
P-178
Poszukuję kawalerki. Kielce, tel.
25-389 po 16. P-183

17 Praca

Zatrudnię stolarza, Kielce, ul.
Wielkopolska 6/43 po 20. 920-I

18 Różne

GOLDEN AMERICAN 25 szt.
CENY JUZ OD 6.500 zł. INFORMA-
CJA CAŁODOBOWA WROCŁAW,
tel. 44-64-64; 44-74-17.
ZPW-147/05

Monetę srebrną 1000-złotową –
sprzedam. Kielce, tel. 403-72. 923-I
Pianino, komplet regałów, tap-
czanopółkę, rower – tanio sprze-
dam. Kielce, tel. 32-55-09. 298-ZI

19 Samochody

Stara 200" 1142 na gwarancji
(rok prod. 1990, przebieg 25.000 km)
oraz przyczepę nie używaną 6T. Ma-
szyny do chrupek typ S-45, S-60,
S-90 oraz maszyny do paluszków,
taśmociąg 12 m (nowy) – sprzedam.
Płatność za gotówkę lub na raty.
Kielce, tel. 66-27-80 (po 20).
285-ZI

„126p” (85) – tanio sprzedam.
Skarżysko, tel. 534-112. 1048-E

28 Usługi

Zakład Instalacji Anten RTV
„UKF – Kraków”. Kielce, tel. 536-33;
436-08. 307-ZI

Profesjonalne systemy alarmo-
we autoalarmy, domofony – pole-
ca Zakład Elektroniczny Kielce, ul.
Świętokrzyska 9, tel. 27-887. 905-I

29 Zgubiono, znaleziono

Adam Pytlak zgubił legitymację IV
LO. 299-ZI

Skradziono legitymację szkolną
VLO im. Ściegiennego na nazwisko
Luiza Jurkiewicz. 922-I

Artur Wójcik zgubił legitymację
szkolną KFP. 297-ZI



Jedyna
oficjalna
i aktualna
książka
telefoniczna
PPTT
wykonana
przez

NORD TRANS

Handelshus

Nowa „szwedzka” książka telefoniczna
dla woj. kieleckiego – już w czerwcu br.
a w niej m. in. branżowy katalog firm
na ŻÓŁTYCH STRONACH

**REKLAMA w książce telefonicznej
to codzienny kontakt z potencjalnym
klientem. Nie przegap tej szansy!
Akwizycja reklam do 5 VI br.**

Nasz adres
Nord Trans Handelshus AB
Biuro Reklam
85-950 Bydgoszcz, skr. 637
tel. 27 04 04, 22 66 67
fax 27 05 05

**REKLAMA W KSIĄŻCE TELEFONICZNEJ
TRWAŁA - TANIA - SKUTECZNA**
Placisz raz a ogłaszasz się 365 razy.

Przedsiębiorstwo Informatyczno Konsultingowe

ALTAR Sp. z oo. Kielce, ul. Różana 5
tel./fax: (0-41) 66-30-18, tlx: 613725

oferuje do sprzedaży
trwale i niezawodne drukarki firmy: **EPSON**
UWAGA! Obniżka cen!

- „LX-400 10” 180 zn/sek. 2.300 tys. zł
- „LX-1050 16” 200 zn/sek. 4.200 tys. zł
- „FX-1050 16” 300 zn/sek. już za 5.500 tys. zł!!!

252-R

UNITECA-IMPEX

Spółka Cywilna

68-200 ŻARY

ul. Staszica 58a

tel. 38-30, 32-18

fax: 37-55 tlx: 0433559.

podwójne
uszczelnienie

dodatkowe
komory
izolacyjne

uszczelnienie
szyby

dodatkowe
komory
izolacyjne

wzmocnienie
metalowe

Oferujemy produkowane przez nas w oparciu o pro-
file niemieckiej firmy

„REHAU”

OKNA i DRZWI plastikowe:

- dowolne wymiary
- różne kolory
- z żaluzjami i bez
- z najlepszymi okuciami firmy „AUBI”.

Nasze okna rozwiążą problem każdego inwestora.

Posiadają atest Instytutu Budownictwa.

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE, ALE NIE MA LEPSZYCH

➤ 35 proc. oszczędności energii

➤ pełna odporność nawet na najgorsze warunki atmosferyczne.

➤ znakomite tłumienie hałasu

Oferujemy także

SZYBY

zespólone
jedno- i dwukomorowe ze szkła

oraz

OKNA dachowe

ZAPRASZAMY

OP-48

Canon

i wszystko skopiowane

TOP market

SPRZEDAŻ GWARANCJA SERWIS
Kielce, ul. Sienkiewicza 42, tel/fax 575-21

Poniedziałek, 20.05.1991 r.

Medale polskich judoczek i judoków Błękitna „kruszyńska” mistrzyni Europy

24-letnia Beata Maksymow reprezentująca barwy klubowe Błękitnych-Exbud Kielce zdobyła złoty medal na mistrzostwach Europy judo, rozgrywanych w stolicy Czechosłowacji – Pradze. Polka stała na najwyższym podium walcząc w kategorii powyżej 72 kg. W drodze do finału, popularnie zwana „Kruszynką” (wazy ponad 130 kg) pokonała przed czasem trzy rywalki, a w walce decydującej o tytule mistrzowskim wy-

grała zdecydowanie z Niemką Weber. Obie należą do czołówki światowej w judo i już teraz zaliczane są do faworytek przyszłorocznej olimpiady w Barcelonie.

Ten sukces nas ogromnie cieszy – tak skomentował wczoraj złoty medal Beaty Maksymow wiceprezes Błękitnych Gabriel Szemraj. – Beata mimo ostatnich kontuzji spięła się rewelacyjnie i jest to jej piąty tytuł mistrzyni

Europy. Do zespołu Błękitnych trafiła w marcu tego roku. Wcześniej reprezentowała barwy GKS Jastrzębie. Przypomnę, że nasza ekipa jest aktualnie drużynowym mistrzem Polski, a zespołowi sponsorowe także kielecki „Exbud”.

inna judoczka Błękitnych, Maria Litwinowicz zajęła w Pradze siódma lokatę w kategorii 72 kg. Ponadto wśród panów brązowe medale zdobyli Rafał Kubacki i Krzysztof Kamiński.

Wczoraj nasi reprezentanci zdobyli kolejne dwa medale. Tym ra-



zem srebrne. Wicemistrzynią Europy została Renata Szał, która w kategorii open przegrała finałową walkę z Holenderką Van der Lee. Srebrny medal zdobył także Piotr Kamrowski w wadze 60 kg.

(mar)

Wyścigi samochodowe W Poznaniu z przygodami

Na torze Poznań odbyła się pierwsza tegoroczna eliminacja samochodowych wyścigów mistrzostw Polski. Obok całej czołówki krajowej wystąpiła duża grupa kierowców z Niemiec, Litwy, Estonii, Ukrainy i Białorusi. W klasie pojazdów najszerszych pojawił się nawet egzotyczny gość z Włoch.

Zawody zaczęły się tradycyjnie od badania technicznego pojazdów. Komisja działająca pod batutą Zdzisława Horoskiego była tym razem bardzo liberalna, co większość zawodników przyjęła z niekłamną ulgą, bowiem inwencja mechaników już nieraz była powodem nieporozumień, o co dość łatwo, bo regulamin nie jest, niestety, dokumentem przejrzystym i jednoznacznym. Częstochowianie stanowią w Poznaniu dość liczną grupę. W klasie seryjnych „maluchów” startował Andrzej Bobrowski, w grupie pojazdów z silnikami o pojemności do 1600 ccm Michał Sawka i Zdzisław Brymora – obaj na wozach „suzuki 1300 GTI”, natomiast w klasie zwanej formułą mieliśmy aż trzech przedstawicieli: Andrzeja i Jerzego Fontańskich oraz Marka Kusiaka. Ten ostatni pełniący na co dzień funkcję pilota w „małdzie” Mirosława Krachulca wykorzystał absencję na rajdzie „Elmotu” i dla przyjemności oraz treningu pojechał z nimi do Poznania.

Tradycyjnie rywalizacja zaczęła się od konfrontacji małych „fiatów”. Andrzej Bobrowski debiutował na poznańskim obiekcie i dlatego jego drugie miejsce należy odnotować z satysfakcją. Gdyby zdołał znaleźć więcej czasu na treningi w Poznaniu, to kto wie, czy nie nawiązałby bardziej wyrównanej walki ze zwycięzcą Sebastianem Lewandowskim? Powagą przeszkoda w lepszym przygotowaniu zawodów jest preferowany przez organizatorów sobotni termin, bo w niedzielę na torze odbywa się giełda. Zawodnicy narzekają, wszyscy wolą startować w niedzielę, ale organizatorzy mają swoje argumenty i te są na razie silniejsze.

W klasie do 1600 ccm obaj częstochowianie nie należeli do faworytów, ponieważ bardziej koncentrują się na wyścigach górskich i pod kątem tej właśnie rywalizacji przygotowali swoje samochody. Mimo nierównych szans obaj pojechali bardzo ofensywnie. Miłą niespodzianką sprawił Michał Sawka. Po treningu startował z dość odległego pasa, odrabiał straty i stale zbliżał się do czołówki. Do-

piero w końcowej fazie wyścigu z jego samochodem zaczęło się dziać coś niedobrego. Wóz „pływał” po torze, co mocno utrudniało nie tylko atak, ale nawet obronę dobrej pozycji. Po zakończeniu okazało się, że przyczyną była zupełnie wytarta opona. Nowa guma nie wytrzymała jednego wyścigu. Automobilizm na pewno nie jest sportem dla ubogich, ale jeśli opony będą się zużywać jeszcze przed zakończeniem konkurencji, to chyba przyjdzie jeździć na maszynach.

Przygodę z ogumieniem miał także Zdzisław Brymora. Na ostatnim wirażu przed metą eksplodowała lewa przednia opona. Tylko doświadczeniu wyniesionemu z wielu wyścigów zawdzięcza, że nie tylko nie wyjechał na barierach, ale jeszcze zdołał zakończyć konkurencję.

Tro startujące w wyścigach najszybszych pojazdów nie miało większych szans, bowiem przestraszała wyścigówką z góry przekreślała szansę na dobry wynik. Częstochowianie skorzystali jednak z obecności licznej grupy Estończyków dysponujących cenionymi pojazdami marki „estonia”. Dwa nowe egzemplarze są już w Częstochowie. Wkrótce trzecia maszyna ostatniej generacji oznaczona symbolem „estonia 25” trafi do rąk Marka Kusiaka. Znakomitym testem dla nowych pojazdów będzie najbliższy wyścig górski w Tyrawie Wołoskiej. Próba ogniowa nastąpi jednak dopiero na Miedzianej Górze w drugiej eliminacji „plaskiej”.

Poznańskie zawody były bardzo interesujące, niestety, fatalna aura i niedo- godny sobotni termin sprawiły, że publiczność nie dopisała. Boje na torze śledzili tylko najbardziej wierni kibice, a szkoda, bo kilka pojedynków mogło się naprawdę podobać.

Wyniki: klasa n-1 (seryjne małe „fiaty”) 1. Sebastian Lewandowski (Rzemieślnik Warszawa), 2. Andrzej Bobrowski (Automobilklub Częstochowski), 3. Marcin Wiertelowski (Rzemieślnik Warszawa).

Klasa a-2 (do 1600 ccm) 1. Henryk Mander „suzuki” (Automobilklub Wielkopolski), średnia prędkość wyścigu 118,68 km/godz, 2. Krzysztof Fedorowicz (Rzemieślnik „suzuki”), 3. Grzegorz Baran (Rzemieślnik „suzuki”), Michał Sawka zajął piątą lokatę, a Zdzisław Brymora – ósmą. Brymora startował także w wyścigu klasy a-3 i zajął w nim piątą miejscę.

W pojedynku klasycznych wyścigów częstochowianie byli praktycznie bez szans, bowiem po nieudanym występie w samochodach starej generacji przesiedli się do nowych „estoni” w celu przetestowania pojazdów w warunkach rywalizacji. W jednym z wyścigów Marek Kusiak zajął doskonałe 13 miejsce, mimo że na chwilę musiał zjechać do „depo” w celu poprawienia zamocowania koła.

(jw)

Deszcz pokrzyżował plany żużlowców. Organizatorzy indywidualnych mistrzostw Śląska jeszcze w sobotę mieli nadzieję, że mimo obfitych opadów uda się zawody przeprowadzić w zamierzonym terminie. Szczegółowe

Mistrzostwa juniorów w innym terminie

ogłędziny toru w niedzielę rano przyniosły jednak wynik negatywny. Nie było nadziei, że tor przeschnie na tyle, by po południu nadawał się do jazdy. Jak się okazało, decyzja o przeniesieniu imprezy była trafna, bowiem w zaplanowanym terminie znów zaczął padać deszcz. We wtorek zbiera się w Katowicach Okręgowa Komisja Żużlowa i wtedy zapewne zostanie ustalona nowa data spotkania.

(jw)

Światowa liga siatkarzy

W światowej lidze siatkarzy rozegrano 1 rundę spotkań. W grupie A: Kuba pokonała Holandię 3:1, Francja wygrała z Kanadą 3:0, zaś w grupie B uzyskano rezultaty: USA – Japonia 3:1 i 3:2, Korea Płd. – ZSRR 1:3 i 0:3. Od piątku – 24 maja, rozpocznie się II runda. W drodze do ZSRR (Leningrad), reprezentacja Włoch rozegra dwa mecze z Polską. Dziś na Torwarze, o godz. 18, pierwszy pojedynek, jutro – tamże, spotkanie rewanżowe.

Stal Brzeg – Victoria 3:0

Po dość wyrównanej grze Victoria wróciła z Brzegu na tarczę, placąc wysoką cenę za zbyt otwartą grę przy dużym osłabieniu zespołu. Gospodarze nie zachwycili postawą, mieli jednak sporo szczęścia i ułatwione zadanie przez dość nonszalancko grających obrońców Victorii. Porażka jedną bramką chyba bardziej oddawałaby wydarzenie na boisku.

Komplet wyników 26 kolejki:

Motor – Skra 3:1, Unia Krapkowie – Hejnał 1:1, Wiśniarz – Unia Tułowice 3:0, Raków – Chemik 5:2, Stal – Victoria 0:3, Beskid – Unia Oświęcim 1:2, Małapanew – Odra 2:0, Góral – Sparta 5:0.

Tabela		
1. Unia O.	40	43:24
2. Unia K.	38	39:13
3. Chemik	38	48:24
4. Góral	34	43:16
5. Wiśniarz	29	44:30
6. Hejnał	28	28:29
7. Sparta	24	30:36
8. Motor	23	31:35
9. Stal	23	32:37
10. Beskid	22	33:35
11. Małapan.	22	18:28
12. Raków	20	28:41
13. Skra	20	25:42
14. Unia T.	18	26:39
15. Victoria	18	22:41
16. Odra	17	16:36

(saw)

TOTO LOTEK

I – 2, 13, 30, 33, 43, 49
II – 10, 19, 24, 35, 41, 42

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)

Na trzecim froncie

formy ma już zdecydowanie poza sobą. Szkoda tylko, że częstochowianie nie potrafili w każdym meczu grać równie skutecznie i niepotrzebnie gubić punkty z przeciwnikami przynajmniej w teorii słabszymi.

Motor – Skra 3:1

Zwycięstwo dla lepszych

Przez pół godziny trwała wyrównana gra, nawet ze wskazaniem na trochę aktywniejszych skrzaków. W 28 minucie, gdy po silnym strzale Szymczyka piłka znalazła drogę do siatki, wydawało się nawet, że do skrzaków może się w końcu uśmiechnąć szczęście. Złudzenie trwało jednak krótko. Po stracie bramki Motor wyraźnie się przebudził i zepchnął częstochowian do kurczowej obrony. Korzystny wynik udało się skrzakom utrzymać jeszcze do 75 minuty, ale wtedy rozwiązał się worek z bramkami. Pierwszą gospodarkę strzelił po nieudanej pułapce ofsajdowej, trzy minuty później prowadzenie zdobył Pawlak, ładnie przedzierając się przez trzech obrońców i nie dając szans Kardaszowi z pięciu metrów. W 86 minu-

cie skrzacy egzekwowali rzut wolny w pobliżu bramki Motoru, ale wykonali go tak niefortunnie, że piłkę przejął „mur”, a błyskawiczną kontrę skutecznie zakończył Rekowicz. W ostatniej minucie Wolski mógł zmniejszyć rozmiar porażki, ale spudłował w pozycji sam na sam z bramkarzem.

Góral Żywiec – Sparta Lubliniec 5:0

Kara za odwagę

Ostro grający piłkarze z Żywca okazali się zbyt wymagającymi przeciwnikami dla osłabionych brakiem czterech podstawowych graczy (Stędziny, Szymanka, Stolarz i Urbańczyk) spartan. Piłkarze z Lublińca „dzielnie stawiali” przez całą pierwszą połowę, ambitnie dążąc do odrobienia jednobramkowej straty. Poszli na całość, inkasując za odwagę kolejne cztery bramki. Inna sprawa, że trudno było chyba marzyć o korzystnym rezultacie grając praktycznie bez żadnego napastnika i z niezbyt pewną młodzieżą w obronie.

Mogło być więcej

Raków Częstochowa – Gwardia Warszawa 2:0 (1:0)

Bramki: 31 – Załęski 1:0, 83 Tietz (samobójcza), żółta kartka – Małkiewicz.
Raków: Gaik – Gwiżdziel, Wróblewski, Bartłomiejczyk, Mr. – Załęski, Spychalski, Sołtyś, Soboń, Churas, Palacz.
Gwardia: Rutkowski – Smoragiewicz – Tietz, Hajdas, Jaworski – Kowalewski, Piątek, Rajkiewicz, Aleksandrowicz (38 min), Szeliga – Miąskiewicz, Małkiewicz (70 min. Jura).

Pierwsze minuty spotkania mogły rodzić obawy o końcowy wynik. Nonszalancka gra Rakowa w obronie sprawiała, że napastnicy Gwardii dość łatwo przedzierali się na pole karne hutników, kilkakrotnie stwarzając bardzo niebezpieczne sytuacje. Już w pierwszej minucie Gaik czubkami palców przerzucił nad poprzeczką piłkę po mocnym strzale Aleksandrowicza, chwilę później dalekim wybiegiem i rzutem pod nogi Piątka uratował drużynę przed niemal pewnym golem, a nim ochłonął – do zbyt lekkiego podania Bartłomiejczyka dobiegli Miąskiewicz, ale minimalnie chybił. Nieco wcześniej tenże Bartłomiejczyk w ostatniej chwili powstrzymał szarżę Małkiewicza mającego przed sobą już tylko pustą bramkę. W tym okresie gry hutnicy tylko raz poważnie zagrozili bramce Rutkowskiego, ale Palacz pogubił się 5 metrów przed linią bramkową i piłkę mu odebrał. Z czasem Raków zaczął grać coraz pewniej, a od połowy pierwszej części spotkania całkowicie przejął inicjatywę, stwarzając dużo zamieszania na polu karnym gości. W 23 minucie z dobrej pozycji minimalnie przetrześli Sołtyś, później kilkakrotnie dochodziło do ostrych śpię przed bramką Rutkowskiego, ale napastnicy chcieli przedobrzeć i wjechać z piłką do siatki. Dopiero w 31 minucie ładnie lewym skrzydłem poszedł Spychalski, celnie dośrodkował, a przedłużoną przez Palacza centrę z pierwszej piłki zamienił na bramkę Załęskiego. W chwili później napastnicy Rakowa znów przekombinowali i piłkę złapał Rutkowski. W 40 minucie zasta-

I liga

Motor Lublin – Wisła K. 1:1, Ruch Chorzów – Śląsk Wrocław 1:1, Stal Mielno – Górnik Zabrze 0:0, Hutnik Kraków – Legia Warszawa 4:2, Zagłębie Sosnowiec – GKS Katowice 0:1, Zawisza Bydgoszcz – Lech Poznań 0:2, ŁKS Łódź – Igloopol Białka 1:1, Olimpia Poznań – Zagłębie Lubin 1:1.

1. Zagłębie L.	24	34	36-24
2. Górnik	24	31	47-24
3. Hutnik	24	31	44-24
4. Wisła	24	31	32-24
5. Katowice	24	31	26-24
6. Lech	24	27	41-24
7. Olimpia	24	25	29-24
8. Legia	24	24	24-24
9. Śląsk	24	23	26-24
10. ŁKS	24	23	22-24
11. Motor	24	22	23-24
12. Igloopol	24	22	25-24
13. Zawisza	24	20	22-24
14. Ruch	24	19	17-24
15. Stal	24	13	19-24
16. Zagłębie S.	24	8	16-24

II liga

Stal SW – Stal Rzeszów 3:1, Zagłębie Wałbrzych – Szombierki Tom 1:1, Stilon Gorzów – Miedź Legnica 0:1, Ostrovia Ostrów Wlk. – Lechia Gdańsk 0:0, Hutnik Warszawa – Odra Wodzisław 3:3, Pogoń Szczecin – Widzew Łódź 1:0, Polonia Warszawa – Jagiellonia Białystok 4:2, Polonia – Górnik Wałbrzych 4:2, Raków Częstochowa – Gwardia Warszawa 2:0.

1. Stal SW	32	42	40-32
2. Miedź	32	41	46-32
3. Jagiellonia	32	41	40-32
4. Widzew	32	39	48-32
5. Stilon	32	38	39-32
6. RAKÓW	32	36	40-32
7. Polonia	32	34	42-32
8. Siarka	32	33	38-32
9. Lechia	32	32	39-32
10. Szombierki	32	31	31-32
11. Pogoń	32	30	40-32
12. Górnik	32	30	38-32
13. Stal Rz.	32	30	30-32
14. Resovia	32	30	30-32
15. KORONA	32	29	35-32
16. Zagłębie	32	29	18-32
17. Odra	32	28	36-32
18. Gwardia	32	24	22-32
19. Ostrovia	32	22	22-32
20. Hutnik	32	20	27-32